8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

Wyd. A | Łódź, czwartek 19 sierpnia 1976 r. Rok XXXII nr 188 (8476) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

## Krwawe starcia w Argentynie

W Argentynie nie ustają krwawe starcia mające podłoże polityczne. W Buenos Aires podano, że w środę doszło do starcia ugrupowania partyzanckiego z policją. 6 partyzantów poniosło śmierć.

## „Łuna 24" na Księżycu

W środę o godz. 9.36 czasu moskiewskiego na Księżycu wylądowała radziecka stacja automatyczna „Łuna 24". Łagodne lądowanie nastąpiło w południowowschodniej części Morza Kryzysów.

## „Kosmos 849" na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono dziś kolejnego sztucznego satelitę ziemi — „Kosmos 849", w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Zainstalowana na pokładzie sputnika aparatura działa normalnie.

## DZIENNIKARZ BBC RANNY W BEJRUCIE

Dziennikarz BBC Tim Llewellin został ranny w środę w Bejrucie, w momencie, kiedy opuszczał kwaterę główną falangistów w dzielnicy Saifi, w Bejrucie. Samochód, do którego wsiadał znalazł się w zasięgu strzelaniny.

POD PATRONATEM HENRYKA JABŁOŃSKIEGO

# Warszawa - gospodarzem międzynarodowego kongresu nauk farmaceutycznych FIP-76

*(Informacja własna)*

**Federation International Pharmaceutque — FIP — to międzynarodowa organizacja farmaceutyczna, zrzeszająca ponad 60 organizacji krajowych. Po raz pierwszy gospodarzem kongresu i zgromadzenia ogólnego FIP, będzie właśnie nasz kraj. Obrady, pod patronatem przewodniczącego Rady Państwa PRL — Henryka Jabłońskiego, rozpoczną się 5 września i trwać będą przez pięć dni.**

Działalność FIP zmierza do uzyskania maksymalnego rozwoju farmacji, jako zawodu i jako nauki w skali światowej. W jej ramach podejmowane są systematycznie działania na rzecz unifikacji systemów, unormowania sprzedaży i kontroli leków, prace na rzecz ustawodawstwa dotyczącego sprzedaży narkotyków i trucizn. FIP poszczycić się może statusem konsultacyjnym przy Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, współpracuje ze Światową Organizacją Zdrowia. Podkreślić trzeba, że po raz drugi dopiero w bogatej historii tej organizacji, jej obrady odbywać się będą w kraju socjalistycznym.

**Warszawski kongres FIP, na który zapowiedziało już teraz przyjazd ponad 1400 specjalistów z całego świata, poświęcone zostały problemowi integracji osiągnięć nauki z praktyką zawodową. W pięciu głównych referatach, z których autorami dwóch są Polacy — prof. prof. L. Krówczyński i Wł. Dobrzański — podsumowane zos-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

SYTUACJA W AFRYCE POŁUDNIOWEJ ZAGRAŻA POKOJOWI I BEZPIECZEŃSTWU MIĘDZYNARODOWEMU

# SZCZYT niezaangażowanych w Kolombo

**Wtorkowa wieczorna sesja plenarna konferencji przywódców państw niezaangażowanych w Kolombo, przeciągnęła się prawie do czwartej rano. Prowadzący obrady uznali to za jedyny sposób, by wyczerpać listę 86 mówców przed popołudniem 19 bm., kiedy ma nastąpić końcowe posiedzenie piątego szczytu.**

Już w środę nad ranem przemawiali prezydent Mozambiku, Samora Machel, minister spraw zagranicznych Nigerii, Nselelige, wiceprezydent Iraku dr S. Hamadi i prezydent Jemenu Salam Ali Rubai. Wyraził on uznanie państwom socjalistycznym za — jak stwierdził — bezwarunkowe poparcie celów ruchu niezaangażowanych. S. Rubai zwrócił uwagę, że sytuacja w Afryce południowej zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

Jednym z pierwszych mówców w środę przed południem był przywódca libijski, płk. Kadafi. Oświadczył on, że podobnie, jak przed 3 laty, kiedy obradował poprzedni szczyt państw niezaangażowanych, państwa imperialistyczne wykorzystują rozbieżności między krajami ruchu, by prowokować konflikty i osłabiać świat niezaangażowanych.

Prezydent Zambii, Kenneth Kaunda zaapelował do krajów niezaangażowanych, by dostarczyły broni, amunicji i żołnierzy w celu podjęcia zbrojnej walki o wyzwolenie Południa Afryki spod rasistowskich rządów.

## Aresztowania terrorystów

W północnej Portugalii przeprowadzono nowe aresztowania po wykryciu, przed dziesięcioma dniami, siatki terrorystycznej odpowiedzialnej za większość zamachów dokonanych w ostatnich miesiącach w Portugalii.

## Nowy poligon dla Bundeswehry

Ministerstwo Obrony RFN zakomunikowało, że Bundeswehra otrzymała do swej dyspozycji jeszcze jeden poligon na Morzu Śródziemnym, na Krecie.

Na tym poligonie przeprowadzać będzie szkolenie bojowe artyleria Bundeswehry.

## Apel Komitetu Dekolonizacji ONZ

**Z apelem o szeroką pomoc dla ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce wystąpił Komitet Dekolonizacyjny ONZ. W opublikowanym w Nowym Jorku sprawozdaniu Komitetu na temat realizacji deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, szczególnie podkreśla się naglącą potrzebę udzielenia poparcia partyzantom w Namibii i Zimbabwe.**

**Raport wzywa także do udzielenia niezwłocznej pomocy gospodarczej Mozambikowi, który realizując rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ ogłosił całkowitą blokadę gospodarczą reżimu Smitha. Komitet zwrócił się do społeczności międzynarodowej o większą izolację reżimów rasistowskich w Pretorii i Salisbury.**

## Dewizą — wydajna praca

Fot.: A. Wach

Wraz z przebiciem nowej trasy ul. Towarowej, odkryły się i zbliżyły do ulicy zamknięte niegdyś tereny zaplecza technicznego stacji Łódź-Kaliska. Przy zbiegu z ulicą Obrońców Stalingradu, mieści się jeden z najstarszych a zawsze jednakowo ważnych obiektów tego zaplecza — lokomotywownia. Zatrudnia 449 osób — członków drużyn parowozowych i doskonałych rzemieślników, którzy dbają o to, by 41 parowozy, będące pod ich opieką, były w każdej chwili sprawne do ruchu.

To jest miernik bardzo prosty — wyjaśnia mi szef tej placówki — naczelnik Zygmunt Łojek. — Jeśli notujemy spadek taboru „chorego", zmniejszenie przepału węgla i zużycia olejów, to znaczy, że pracujemy prawidłowo i wydajnie. W okresie I półrocza br. mogliśmy się wykazać nie byle jakim sukcesem — **obniżyliśmy o 50 proc. ilość taboru „chorego" w stosunku do planu.** Lokomotywa, to maszyna bardzo skomplikowana i wskaźnik ten chyba najwymowniej świadczy o pracy naszej załogi. Mimo mniejszego zatrudnienia oraz urlopów, udaje nam się systematycznie usprawniać naszą pracę.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Helikoptery dla Pinocheta

Niemcy Zachodnie sprzedały faszystowskiemu reżimowi Pinocheta w Chile 6 helikopterów, a specjalne wyposażenie dla nich wyprodukowane zostało w Szwajcarii. Helikoptery te, typu „BO-105" otrzyma policja chilijska.

Przeciwko tej transakcji zaprotestował Szwajcarski Komitet Poparcia dla Narodu Chilijskiego podkreślając, że helikoptery służyć będą umacnianiu aparatu represyjnego junty chilijskiej.

## 30-kilogramowy sum

Suma — olbrzyma ważącego 30 kilogramów złowili w Zalewie Kamieńskim rybacy spółdzielni „Certa". Ryba stała się łupem w sposób niecodzienny — w poszukiwaniu pokarmu, trafiła do zastawionego na węgorze niewodu.

## Przeciw koncentracji prasy we Francji

Stały proces koncentracji prasy we Francji budzi niepokój francuskiej opinii publicznej. Po przejęciu połowy kapitału „France Soir" przez właściciela „Figaro", redaktorzy „France Soir" przystąpili do strajku. Strajk jest kontynuowany od poniedziałku. Popołudniowy dziennik francuski nie ukazał się w środę już po raz drugi.

## Śmierć 2 brytyjskich wulkanologów

Dwóch wulkanologów brytyjskich poniosło śmierć, a czterech innych zostało ciężko rannych w czasie wyprawy na wulkan Sangay w Ekwadorze. Zwłoki zabitych — Adriana A. Smitha i kamerzysty filmowego Ronalda Mace — znaleziono po długich poszukiwaniach lotniczych trwających od środy ub. tygodnia.

Ekspedycja brytyjska udała się na wulkan Sangay znajdujący się 200 km na południe od Quito, aby przeprowadzić badania geotermiczne w czasie aktywności wulkanicznej. Znalazła się ona zbyt blisko krateru i tam zaskoczyła ją kolejna erupcja.

## Funkcjonariusze PIDE w więzieniu

Rzecznik Rady Rewolucyjnej Portugalii zakomunikował w środę, że dziewięciu głównych odpowiedzialnych funkcjonariuszy PIDE/DGS (policji politycznej poprzedniego reżimu), przebywa nadal w więzieniu Caxias w Lizbonie.

Tych dziewięć osób, wśród których znajduje się były szef PIDE, major Silva Pais, pozostanie w więzieniu do czasu rozprawy.

## Tysiące ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi na Filipinach

Z najnowszych informacji napływających z Manili wynika, że wskutek katastrofalnego trzęsienia ziemi, które, we wtorek nawiedziło Filipiny, poniosło tam śmierć 3100 osób. Władze przypuszczają, że po pełnym rozeznaniu sytuacji liczba ofiar śmiertelnych wzrośnie do około 5000. Do chwili obecnej nie znany jest również los 2280 mieszkańców wysp.

**Według najnowszych danych oficjalnych, w wyniku katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Filipiny, zginęło ponad 4 tys. osób a ponad 90 tys. zostało pozbawionych dachu nad głową.**

CAF: AP Telefoto

## Zakończono spawanie elementów drugiego konwertora Huty „Katowice"

18 bm. w późnych godzinach wieczornych brygady będzińskiego „Mostostalu" zakończyły w Hucie „Katowice" operację spawania płaszcza drugiego konwertora. W ciągu najbliższych dni trwać będzie sprawdzanie wytrzymałości elementów. Następnie tzw. gruszka konwertora oraz gotowy już 320-tonowy pierścień — przy użyciu specjalnych wózków i torów — przetransportowane zostaną do hali konwertorów, gdzie nastąpi scalanie tego urządzenia.

Pojemność drugiego konwertora, podobnie jak pierwszego, osadzonego już na fundamencie w wydziale stalowni, wynosić będzie ponad 300 ton. Otrzymywać się z niego będzie 40 wytopów na dobę. Jego wydajność kształtować się będzie na poziomie 500 ton stali na godzinę.

## Sprawa ekstradycji terrorysty z RFN

**Prokuratura Generalna w Atenach, w czasie postępowania przed Sądem Najwyższym Grecji rozpatrującym wniosek RFN o ekstradycję terrorysty zachodnioniemieckiego Rolfa Pohle, wypowiedziała się za jego wydaniem władzom RFN.**

**Rolf Pohle, który odbywał karę wieloletniego więzienia, został wypuszczony w zamian za uwolnienie przez porywaczy przewodniczącego zachodnioberlińskiej CDU, Petera Lorenza.**

## CO DZIEŃ NIESIE

**W 232 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.25, zajdzie zaś o 18.52.**

### Imieniny obchodzą

**Bolesław, Juliusz, Ludwik**

### Dyżurny synoptyk

**w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, częściowo duże z przelotnymi opadami deszczu; możliwość wystąpienia burzy. W nocy i rano — mglisto. Temperatura minimalna około 9 stopni, maksymalna — 22. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.**

**O godz. 19, ciśnienie wynosiło 746,5 mm.**

### Ważniejsze rocznice

**1936 — Zm. F. G. Lorca, hiszpański dramaturg**

**1920 — Wybuch II Powstania Śląskiego**

**1881 — Ur. G. Enescu, kompozytor rumuński**

### Taka sobie myśl

**Czas i cierpliwość zmieniają liść morwowy w jedwab.**
**(przysł. wschodnie)**

### Uśmiechnij się

**— Przecież może zabraknąć piwa w kioskach!**

## Problem narkotyków w USA

Rząd amerykański zdecydowanie przegrywa ogłoszoną przez siebie „wojnę z narkotykami", i nie jest w stanie przeciwstawić się rozszerzaniu narkomanii — jednego z najostrzejszych problemów socjalnych w USA.

Członkowie senackiej podkomisji d/s analizy działalności organów rządowych, wskazując na rosnące używanie narkotyków w USA, jako „tragedię narodową", stwierdzili, że narkomania w USA obejmuje obecnie nie tylko miasta, lecz również wsie. Funkcjonariusze odpowiedzialni za walkę z narkomanią ograniczają się do aresztowania „płotek", podczas gdy rzeczywiści organizatorzy handlu narkotykami nadal pozostają na wolności — stwierdzają członkowie podkomisji.

## Przywrócono ruch kolejowy między ZSRR i Iranem

Przywrócono ruch kolejowy między ZSRR i Iranem w rejonie Dżulfy, będącej ważnym punktem tranzytowym, przez który napływają do Iranu ładunki z Europy wschodniej i zachodniej, dostarczane przez terytorium ZSRR.

Wstrzymanie ruchu nastąpiło wskutek zniszczeń w Dżulfie, spowodowanych pożarem, jednym z największych w historii Iranu.

## „Pociąg Przyjaźni" z wizytą w Krakowie

Do Krakowa przybyła „Pociągiem Przyjaźni" 80-osobowa grupa pedagogów ze Związku Radzieckiego. Nauczyciele i studenci z Kraju Rad zwiedzą zabytki starego Krakowa. Goście radzieccy zapoznają się również z obiektami szkolnymi podwawelskiego grodu oraz spotkają się z kierownictwem Kuratorium Okręgu Krakowskiego.

## Wybuch w centrum Przemyśla

W centrum Przemyśla nastąpił wybuch, który niemal całkowicie zdemolował kamienicę przy ul. Słowackiego 31. W mieszkaniu zajmowanym przez Justynę D., właścicielkę kramu, zajmującą się handlem zabawkami i świecidełkami eksplodowało ponad 5 tysięcy korków do pistoletów dziecięcych. W wyniku eksplozji córka Justyny D. doznała ciężkich poparzeń. Ranne zostały ponadto trzy inne osoby. Obrażeń doznali także przechodnie którzy w momencie wybuchu znaleźli się w sąsiedztwie kamienicy i zostali pokaleczeni odłamkami gruzu.

W WYDANIU KSIĄŻKOWYM

## Przemówienia, artykuły i wywiady L. Breżniewa o polityce zagranicznej

W najbliższych dniach na półkach księgarskich ukaże się książka pt. „Leonid Iljicz Breżniew — polityka zagraniczna KPZR i państwa radzieckiego". Jest to wydany nakładem „Książki i Wiedzy" zbiór przemówień i artykułów sekretarza generalnego KC KPZR, poświęconych zagadnieniom międzynarodowym i radzieckiej polityce zagranicznej.

Publikację zamykają przemówienia Leonida Breżniewa na VII Zjeździe PZPR oraz fragmenty referatu sprawozdawczego wygłoszonego przez radzieckiego przywódcę na XXV Zjeździe KPZR.

### Dramatyczna sytuacja w Bejrucie

## Trwają zacięte walki w górach

Antagonistyczne ugrupowania ostrzeliwały w nocy z wtorku na środę swe pozycje w Bejrucie. Pociski artyleryjskie nie oszczędziły domów mieszkalnych, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części miasta. Liczbę zabitych i rannych nie sposób obecnie ustalić. Sytuacja tych ludzi, którzy mimo wszystko postanowili pozostać w Bejrucie, jest niezwykle dramatyczna. Od tygodni miasto pozbawione jest żywności, wody i dostaw prądu.

Główny front walk znajduje się obecnie w górach Libanu, gdzie oddziały prawicy prowadzą od wielu dni operacje ofensywne przeciwko siłom zbrojnym lewicy libańsko-palestyńskiej, której główne punkty oporu znajdują się w rejonie miasteczek Aintoura i Mtein. Miejscowości te mają znaczenie strategiczne, ponieważ leżą przy głównej drodze łączącej Bejrut z przemysłowym miastem Zahle i biegnącej dalej do granicy syryjskiej. Zahle jest zamieszkałe w większości przez ludność wyznania chrześcijańskiego. Po opanowaniu rejonu górskiego na północny wschód od Bejrutu, prawica praktycznie osiągnęłaby swój cel, którym jest podział Libanu.

Według doniesień z Bejrutu, falangiści i przywódcy palestyńscy osiągnęli w środę porozumienie w sprawie wydania rozkazu swym oddziałom, by nie ostrzeliwały zamieszkałych części miasta.

## Dewizą — wydajna praca

(Dokończenie ze str. 1)

**Zużycie węgla zdołaliśmy zmniejszyć z 1.231 ton w roku ub. do 340 ton w ciągu półrocza. W olejach — mamy oszczędności 8.819 kg.** A trzeba podkreślić, że gdy dobrze pracujemy, to efekty widać nie tylko u nas, ale także u tych, dla których świadczymy usługi. Na czas docierają przecież wtedy wagony transportu towarowego do stacji przeznaczenia oraz do odbiorców. Również stacja Łódź-Kaliska może się wówczas bezawaryjnie rozliczać ze swych zadań.

Ludzie kolejnictwa znani są z wysokiej dyscypliny i nawyku solidnej roboty. Za taki stosunek do pracy ceni się w tym zawodzie ludzi zarówno w hierarchii zawodowej jak i w układach koleżeńskich. Wysokim wyróżnieniem jest więc dla każdego z łódzkiej lokomotywowni zajęcie miejsca na tablicy „Do-Ro". **W czasie wizyty widniała tam drużyna parowozu TY-2, z maszynistą Franciszkiem Wójcikiem i młodszym maszynistą Zbigniewem Pabiniakiem.**

**Również prezentowani na naszym zdjęciu: Bogusław Głowacki, Edmund Dudziak, Czesław Łuczak,** i **Stanisław Ruciński** należą do zespołu sumiennych, wyróżniających się rzemieślników w lokomotywowni, których grono jest tu bardzo liczne. Wszyscy oni z dużą ambicją traktują utrzymanie sprawności ostatnich w łódzkim węźle parowozów aż do chwili ich zastąpienia trakcją spalinową. A nastąpić to ma już wkrótce.

**M. Kr.**

## Polonijni goście z wizytą w Warszawie

Dobiegły końca zajęcia w tegorocznych letnich szkołach kultury i języka polskiego, prowadzonych w ciągu ubiegłych tygodni przez pięć krajowych uniwersytetów dla studentów i młodzieży, a także grup starszego pokolenia polonijnego.

Obecnie polonijni goście przebywają w Warszawie. Po raz pierwszy w dotychczasowych tradycjach letnich szkół, wszyscy ich uczestnicy spotykają się w stolicy. Młodzież i starsi uczestniczyć będą w imprezach kulturalnych, zwiedzą Warszawę, spotkają się z działaczami Towarzystwa „Polonia". Jest to także okazja do wzajemnego poznania się naszych rodaków z różnych stron świata.

## Plenum ŁRZZ

Wczoraj odbyło się ostatnie w bieżącej kadencji Plenarne posiedzenie Łódzkiej Rady Związków Zawodowych. Poświęcone ono było głównie omówieniu aktualnego stanu realizacji zadań narodowego planu społeczno-gospodarczego w miejskim województwie łódzkim oraz nakreśleniu programu działania łódzkiej instancji związkowej na najbliższy okres. Zebrany aktyw związkowy poinformowany został ponadto o stanie przygotowań do zbliżającej się Wojewódzkiej Międzyzwiązkowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, która odbędzie się w Łodzi 6 września br. (x)

## 63 mln szklanek z krośnieńskich hut szkła

Ponad 63 mln szklanek rocznie dostarczać będą krośnieńskie huty szkła na potrzeby krajowego rynku. W tym celu w przyspieszonym tempie buduje się tu nową, trzecią z kolei, automatyczną linię do produkcji szklanek. Nowy automat wytwarzać ma 17 mln szklanek rocznie, a więc mniej niż inne znajdujące się w tej hucie. Będą to jednak szklanki o najwyższym standardzie jakościowym — wyższe, z grubym dnem, czyli najbardziej modne i poszukiwane.

## Wspólne badania uczonych ZSRR i USA

Z Leningradu udała się na Kamczatkę specjalnym samolotem laboratorium „Ił-18", ekspedycja uczonych radzieckich, która weźmie udział we wspólnym radziecko-amerykańskim eksperymencie, mającym na celu opracowanie metod i aparatury do obserwacji z kosmosu zjawisk naturalnych na powierzchni ziemi. Pomiary stanu oceanu i atmosfery z pokładu samolotu porównywane będą z danymi zarejestrowanymi przez przyrządy zainstalowane na pokładzie radzieckich sztucznych satelitów ziemi „Meteor" i amerykańskich „Nimbus".

## Istotny postęp w obradach sesji Komitetu Rozbrojeniowego

W Genewie podano, iż obradujący w Pałacu Narodów z udziałem przedstawicieli 30 państw, Komitet Rozbrojeniowy osiągnął istotny postęp w negocjacjach nad uzgodnieniem ostatecznego tekstu międzynarodowej konwencji w sprawie zakazu oddziaływania na środowisko i klimat, w celach militarnych i innych celach nie dających się pogodzić z interesami międzynarodowego bezpieczeństwa oraz życia i zdrowia ludzkiego. Przypuszcza się, że tekst nowej konwencji zostanie przyjęty jeszcze w roku obecnej, letniej sesji Komitetu Rozbrojeniowego.

**Projekt konwencji międzynarodowej został przedstawiony przez Związek Radziecki na forum XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.** Po trwających blisko rok negocjacjach, ZSRR i USA przedłożyły genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu identyczne projekty konwencji na ten temat.

## Ruchy tektoniczne ziemi w Japonii

We wtorek o godzinie 18.19 czasu warszawskiego wystąpiło trzęsienie ziemi na japońskim półwyspie Izu i pobliskich terenach. Ocenia się, że miało ono 3 stopnie wg siedmiostopniowej skali japońskiej. Brak jest informacji na temat ewentualnych ofiar wśród ludzi, ale w informacjach agencyjnych zwraca się uwagę, że jest to rejon turystyczny, a w chwili wstrząsów podziemnych znajdowało się tam około 5 tys. ludzi.

Wiadomo natomiast, że ruchy tektoniczne spowodowały zniszczenie wielu domów i dróg. Epicentrum znajdowało się około 100 km na południowy zachód od Tokio, a najsilniejsze wstrząsy wystąpiły w miastach Tatayama, Ajiro, Isedzaki i Misima. Rejon ten został nawiedzony silnym trzęsieniem ziemi również w maju 1974 r.

## Międzynarodowy kongres nauk farmaceutycznych

(Dokończenie ze str. 1)

**tają najważniejsze osiągnięcia w zakresie chemii organicznej i fizycznej, chemii analitycznej i matematycznej, leków naturalnych, biologii i farmakologii oraz mikrobiologii.**

Specyficznym akcentem kongresu będzie Dzień Polski, podczas którego specjaliści polscy przedstawią współczesny obraz farmacji polskiej — jej osiągnięcia w zakresie kształcenia kadr, wytwarzania leków, działalności farmaceutów w ochronie zdrowia i gospodarce lekami. Uczestnicy kongresu będą mogli praktycznie zapoznać się z pracą różnorodnych placówek, od Wydziału Farmaceutycznego AM, do przeciętnej apteki osiedlowej.

**W poprzedzającą otwarcie obrad niedzielę młodzi pracownicy nauk farmaceutycznych z Polski i innych krajów socjalistycznych będą mogli przedstawić uczestnikom kongresu swoje prace naukowe. Dzięki tym pociągnięciom organizacyjnym, warszawski kongres farmaceutyczny odznaczać się będzie wysokim poziomem debaty naukowej, choć jego celem zasadniczym ma być opracowanie nowego statutu Federacji, precyzującego zasady działania organizacji w skali światowej, dążąc do niwelowania różnic w poziomie nauki i praktyki charakteryzujących obecnie poszczególne kontynenty. Kongres dokona także wyboru nowych władz FIP.** (er)

## 950 monet znaleziono w Tczewie

W zachodniej dzielnicy Tczewa — Suchostrzygach, robotnicy gdańskiego PRI w czasie kopania studni burzowej dokonali jednego z najcenniejszych znalezisk numizmatycznych na ziemi gdańskiej w okresie powojennym. W dużym, ceramicznym dzbanie znajdowało się 950 monet ze srebra, wybitych przez mennicę Królestwa Polskiego w dobie Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego oraz książąt pruskich.

W sąsiedztwie znaleziska odkryto również pitwiczkę zawierającą sporą ilość naczyń ceramicznych i zabytków kultury materialnej Pomorza.

## Kronika wypadków

◆ W Żabiczkach — przed posesją nr 3 — około godz. 8, jadący rowerem Franciszek N. (75 lat) wpadł pod samochód „Warszawa". Doznał wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń. Przebywa w szpitalu.

◆ Na ul. Traktorowej około godziny 9 kierowca „Żuka" zajechał drogę i spowodował zderzenie z „Chevroletem". Kierowca „Żuka" doznał urazu głowy. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia — zwolniony do domu.

◆ Około godz. 9.30 jadący motocyklem WSK Władysław B. nie utrzymał bezpiecznej odległości i wpadł na tył hamującego „Żuka". Pasażerka motocykla Janina B. (35 lat) doznała stłuczenia stawu kolanowego. Lekarz zwolnił ją do domu.

◆ W Ozorkowie około godz. 12.15 przy skrzyżowaniu ul. H. Sawickiej i Mickiewicza jadący wózkiem inwalidzkim Konstanty S. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem „Junak". Pasażerka motocykla Grażyna R. (30 lat) doznała urazu prawego podudzia. Po opatrzeniu przez lekarza — zwolniona do domu.

◆ Aleksander N. (63 lata) o godz. 13 przebiegał przez jezdnię przy czerwonym sygnale świetlnym w pobliżu skrzyżowania ul. Limanowskiego i Woronicza. Mężczyzna wpadł pod samochód „Warszawa". Po opatrzeniu przez lekarza — zwolniony do domu.

◆ Około godz. 13.50 przy skrzyżowaniu al. Politechniki i ul. Wróblewskiego nie zidentyfikowany samochód osobowy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Kierowca jadącego „Stara" Kazimierz S. dokonał raptownego manewru i uderzył w słup latarni. Pasażer ciężarówki Ireneusz Z. (48 lat) doznał złamania nogi i przebywa w szpitalu w Zgierzu.

Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z WKRD ul. Wł. Bytomskiej 60, pok. 17, tel. 716-62.

◆ Lech J. (27 lat) po wyjściu z tramwaju przy skrzyżowaniu ul. Zachodniej z Lutomierską wpadł pod samochód „Star". Z ogólnymi potłuczeniami lekarz zwolnił go do domu. (wit)

## Komunikat Totka

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 15. VIII. 1976 r. stwierdzono:

**W LOSOWANIU I**

1 rozw. z 6 traf. — 747.645 zł,
2 rozw. z 5 traf. prem. — po 373.821 zł,
65 rozw. z 5 traf. zwykł. — po 15.336 zł,
3.951 rozw. z 4 trafieniami — po 315 zł,
74.040 rozw. z 3 trafieniami — po 16 zł.

**W LOSOWANIU II**

27 rozw. z 5 traf. — po 60.978 zł,
2,208 rozw. z 4 traf. — po 1.118 zł,
52,159 rozw. z 3 traf. — po 78 zł.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### Na tartanie warszawskiej Skry

## Rewia olimpijskich medalistów

**Na stadionie Skry rozpocznie się dziś trójmecz lekkoatletyczny: Polska — ZSRR — NRD. Na listach startowych roi się od światowych sław „królowej sportu". Niestety nie wszystkie reprezentacje wystąpią w najsilniejszych składach. Wiadomo jednak, że zespoły NRD i ZSRR dysponują dużym zapleczem gwarantującym wysoki poziom.**

W klasyfikacji drużynowej walka o pierwsze miejsca w konkurencji kobiet i mężczyzn rozegra się między ZSRR i NRD. Są to przecież potęgi światowe. Nasi stanowić będą raczej tło dla tej rywalizacji, choć nie we wszystkich konkurencjach.

Główna uwaga zwrócona będzie przede wszystkim na bieg kobiet na 200 m. Rozegrany zostanie jeszcze jeden pojedynek między dwiema wyśmienitymi sprinterkami Stecher i Szewińską. Reprezentantka NRD zapowiedziała, że startem w Warszawie kończy swoją bogatą karierę sportową. Natomiast Szewińska nie będzie chciała przerwać passy zwycięstw odnoszonych po Olimpiadzie na wielu stadionach Europy. Istnieje jeszcze drugi aspekt: pani Irena i zechce zapewne udowodnić, że w biegu na 200 m ona — a nie inna zawodniczka — jest moralną zwyciężczynią Olimpiady i gdyby nie fatalnie ułożony program konkurencji, to Polka przywiozłaby do kraju nie jeden złoty medal (wywalczony na 400 m), ale i drugi — zdobyty w biegu na 200 m.

Magnesem ściągającym publiczność na stadion warszawskiej Skry będzie niewątpliwie zapowiadany pojedynek Wszoły z mającym przybyć do naszej stolicy rekordzistą świata Stonesem. Sensacyjnie również zapowiada się skok o tyczce. Do głosu zechce dojść też Bielczyk, który jest po Montrealu czwartym oszczepnikiem świata i ma już za sobą wyniki ponad 90 m.

Osobna sprawa — to start Malinowskiego. Wygrał on dwa starty na 5 km i na 3 km z przeszkodami. Może osiągnąć jakiś dobry wynik. J. Werner zapowiedział swoje wycofanie z bieżni. Przyjaciele namawiają go jednak by startował nie na 400, a na 800 m. Ten pełen jeszcze sił i bardzo ambitny średniodystansowiec powinien spróbować sił — kto wie czy po uzyskaniu dobrego rezultatu nie zmieni swojej decyzji i niejeden jeszcze raz będziemy mieli okazję oklaskiwania biegacza rodem z Wielunia na naszych i zagranicznych stadionach.

Warto nadmienić, że po dzisiejszym i piątkowym trójmeczu, w sobotę na tym samym stadionie rozegrane zostaną międzynarodowe mistrzostwa Warszawy. Kto wie czy właśnie w sobotę nie dojdzie do kilku atrakcyjnych pojedynków rewanżowych.

Tak więc przez trzy dni przeżywać będziemy niecodzienne emocje lekkoatletyczne z udziałem około 40 medalistów olimpijskich i rekordzistów świata.

(ja.nie.)

## Irena Szewińska w dziesiątce »Polityki«

Jugosłowiańska „Polityka" podała listę zwycięzców olimpijskich, którzy w swych konkurencjach — jak podkreśla pismo — osiągnęli rezultaty na najwyższym poziomie. Wśród dziesięciu sportowców znalazła się także Irena Szewińska. Oto inni zawodnicy, których znaczne sportowe osiągnięcia podkreśla gazeta: Ender (NRD), Comaneci (Rumunia), Naber (USA), Andrianow (ZSRR), Viren (Finlandia), Juantorena (Kuba), Kazankina (ZSRR), Saniejew (ZSRR) i Montgomery (USA).

## W Sieradzu zapaśniczy turniej „Nadziei olimpijskich"

W dniach 26—29 bm. w Sieradzu odbędzie się wielki turniej zapaśniczy w obu stylach. Udział w turnieju zapewniły wszystkie kraje demokracji ludowej. Startować będzie młodzież do lat 18. Impreza ta organizowana jest pod nazwą „Nadziei olimpijskich". Dobrze się stało, że już dziś myśli się o szkoleniu i sprawdzianie formy przez tych, którzy marzą o starcie w 1980 roku na matach olimpijskiego turnieju w Moskwie.

W sieradzkim turnieju spodziewany jest udział przeszło 200 zapaśników. W reprezentacji Polski znajdą się również młodzi zawodnicy z okręgu łódzkiego, w tym m. in. Jędrzejczak z Boruty. (n)

### ◇ Zwycięstwa ŁKS i Widzewa w pucharze Polski
### ◇ Premia za ambitną postawę i chęć do walki!

## Orzeł odprawił Ruch 2:0 (0:0)

**Sensacyjnie zakończył się mecz drugiej rundy o Puchar Polski w Łodzi, gdzie jedenastka WKS Orzeł pokonała zasłużenie wielokrotnego mistrza Polski zespół chorzowski Ruch 2:0 (0:0).**

**Bramki dla Orła uzyskali: Tumasz (w 48 min.) i Sotyn (w 66 min.).**

**ORZEŁ: Pokrywka, Marczak, Lęk, Szewczyk, Zieliński, Sotyn, Dziewisz, Drewnowicz (Mielczarek), Polańczyk, Tumasz, Karbowski (Szkup).**

**RUCH: Czaja, Malcher, Ostafiński, Drzewiecki, Wyrobek, Maszczyk, Bon, Wira (Faber), Bula, Beniger, Kopicera.**

Około 5 tysięcy widzów, którzy zjawili się na stadionie przy ul. 22 Lipca nie żałowało chyba tych dwóch godzin. Tym bardziej, iż mało kto wierzył raczej w końcowy sukces zespołu Orła. Jako, że jedenastka łódzkich wojskowych stanęła — było nie było — przed obliczem utytułowanego przeciwnika. I choć ostatnimi czasy „niebiescy" nie błyszczą na futbolowym firmamencie w Polsce, każdy trzeźwo myślący sympatyk liczył jednak, iż Ruch stać jeszcze na wygranie z zespołem występującym na co dzień o kilka klas niżej. (Pomijając już fakt, kto i za co kopie piłkę.) A tymczasem sprawy przybrały inny zgoła, nieoczekiwany obrót. Tym większa więc radość nie tylko piłkarzy Orła, ale i wszystkich kibiców łódzkich.

Już po pierwszych akcjach można było wysnuć wniosek, że chorzowianie przyjechali do Łodzi z jednym generalnym założeniem **przebrnąć przez pucharowe sito z Orłem przy jak najmniejszym nakładzie sił i środków.** I nawet w momentach zrywu gospodarzy (kiedy piłkarze Orła zrzucili sprzed oczu bojaźń wobec rywala) pierwszoligowcy z Chorzowa wręcz ze stoickim spokojem przyglądali się zaczepnym akcjom przeciwnika. Sprawiali wrażenie, że liczą tylko skrzętnie minuty, w których zdobędą bramki.

Tymczasem zawodnicy Orła nie poszli w ślady swoich utytułowanych rywali. Nie wystawiając szyi pod nóż przeciwnika, sami coraz śmielej zapędzali się pod bramkę Czai. **A trzeba przyznać, że bramkarz Ruchu dość szybko poszedł w ślady swoich kolegów z obrony i zmożony nieco senną (deszczową) pogodą „przysnął" w 48 min. Za to trzeźwo zachował się napastnik Orła — Tumasz wpisując się jako pierwszy na listę zdobywców bramek.**

Utrata bramki obudziła Ruch, który uzyskał wyrównanie, jednak bramka zdobyta z pozycji spalonej nie została wpisana do sędziowskiego protokółu. **Trafiło za to tam nazwisko kwestionującego bezdyskusyjną decyzję arbitra — Benigera (wpisał się jako „zdobywca" żółtej kartki). Zachęceni prowadzeniem piłkarze Orła nie ustawali w uzyskaniu korzystniejszego jeszcze rezultatu. Ambicja i upór nie poszły na marne. W 66 minucie spotkania drugiego gola zdobył po dobrej akcji całego zespołu — Sotyn.**

**Gratulując zwycięstwa jedenastce Orła i trenerowi S. Baranowi nie sposób wyrazić jednocześnie życzenia: kolejnych sukcesów na pucharowej drodze. Nie gorszych od takich jakie zapisał na swym koncie niegdyś częstochowski Raków czy Czarni Żagań — panie Stanisławie!**

Ruch pozostawił po sobie nie najlepsze wrażenie. Obok dwóch żółtych kartek (Benigera i Bona), także słabe przygotowanie do sezonu pierwszoligowego. A skoro tak, to woda na młyn Widzewa przed sobotnim meczem o mistrzostwo ekstraklasy w Chorzowie.

W. WRÓBEL

* * *

Piłkarze ŁKS pokonali w 1/16 Pucharu Polski Olimpię w Kamiennej Górze 4:1 (1:1).

Bramki zdobyli dla **ŁKS: Milczarski — 2 (w 41 i 85 min.), Nowak (w 75 min.) i Sadek (w 88 min.).**

Jedenastka ŁKS wystąpiła w meczu w Kamiennej Górze w składzie: **Tomaszewski, Marchewka, Bulzacki, Dziuba, Galant, Miłoszewicz, Ostalczyk, Sadek, Drozdowski (od 63 min. Nowak), Milczarski, Terlecki.**

A oto pozostałe wyniki spotkań pucharowych:

**ROW II — Szombierki 1:1 (0:0, 0:0) w rzutach karnych 3:5**
**Zastal (Z. Góra) — Śląsk (W) 1:2 (1:0)**
**Unia (O) — GKS Tychy 1:4 (0:2)**
**Sparta (Z) — Wisła (K) 0:2 (0:0)**
**Czuwaj (P) — Stal (Rz) 0:2 (0:0)**
**Stal (St. Wola) — Stal (M) 0:3 (0:1)**
**Odra (W) — Polonia (B) 2:3 (1:1, 1:1)**
**Avia (Ś) — Legia (W) 6:1 (0:1, 0:0)**
**Arkonia (Sz) — Lech (P) 0:2 (0:2)**
**Kania (G) — Zagłębie (S) 0:6 (0:5)**
**Radomiak — Pogoń (Sz) 0:2 (0:2)**
**Mecze Lechia II (Gd) — Górnik (Z) i Olimpia (E) — ROW I — przełożone na 8 września.**

**WIDZEW WYGRAŁ Z GWARDIĄ (W-WA) 1:0**

Nie zmarnowali szansy piłkarze Widzewa zwyciężając w 1/16 finału rozgrywek o Puchar Polski w Warszawie tamtejszą Gwardię 1:0 (1:0).

Bramkę dla drużyny Widzewa wycenioną awansem do trzeciej rundy rozgrywek pucharowych uzyskał w 29 min. spotkania — **Pyrdoł.**

Jedenastka Widzewa wygrała zasłużenie, mając wyraźną przewagę nad gwardzistami. Widzewiacy starali się uzyskać zwycięstwo jak najmniejszym kosztem sił, oszczędzając je na sobotni inauguracyjny mecz pierwszoligowy z Ruchem w Chorzowie.

Widzew wystąpił w składzie: **Burzyński, Kostrzewiński, Chodakowski, Janas, Możejko, Zawadzki, Błachno, Boniek, Pyrdoł, Dawid (od 66 min. Kowenicki), Gapiński.**

## B. Jipcho — rolnikiem

Kenijski długodystansowiec Ben Jipcho, mistrz olimpijski w biegu na 3000 m z przeszkodami w Monachium i ekskrekordzista świata, oświadczył, iż po zakończeniu obecnego sezonu rozstanie się z karierą sportową.

34-letni dziś Jipcho w 1974 r. przeszedł na zawodowstwo i odnosił sukcesy w amerykańskim „cyrku lekkoatletycznym". Jipcho postanowił rzucić zawodową lekkoatletyczną arenę i powrócić do Nairobi. Zamierza on poświęcić się pracy na roli.

## MAŁY LOTEK

**I LOSOWANIE**

**13 — 14 — 16 — 26 — 35**
**Końcówka numeru banderoli: 486506**

**II LOSOWANIE**

**2 — 6 — 12 — 19 — 23**
**Końcówka numeru banderoli: 141601**

# CNOTA efektywnego gospodarowania

Oszczędzanie najłatwiej zyskuje powszechną sympatię, jeśli polega na odkładaniu w PKO banknotów czerwonych lub brunatnych, a najchętniej tych z wykładem teorii kopernikańskiej i równoważnych. Natomiast zachęta do oszczędzania przy pracy, w wyniku pracy, nie zawsze spotyka się z entuzjazmem, najwyżej z aprobatą, bądź zrozumieniem. W tym bowiem przypadku obowiązek oszczędzania, znaczy bowiem tyle, co konieczność pracy w warunkach mniej dogodnych pod względem kadrowym, czasowym, materiałowym.

W wypowiedziach kierownictwa politycznego i ekspertów gospodarczych mówi się tymczasem o konieczności oszczędzania wszystkich składników produkcji — materiałów, energii, nakładu robocizny i czasu — jako o stałej regule prowadzenia ekonomiki w wymiarze społecznym i warsztatowym. Podnoszono także tę kwestię na naradach aktywu w sprawie rezerw. Więc jakże traktować to oszczędzanie? I jaki rzeczywisty wpływ na takie prowadzenie ekonomiki mają ci wszyscy, którzy stają wcześnie rano do pracy?

Ustalmy najpierw sprawy oczywiste: między oszczędzaniem w rozumieniu potocznym, stosowanym w gospodarstwie domowym, a procesami oszczędnościowymi w gospodarce występuje istotna różnica. W pierwszym przypadku chodzi o gradacje potrzeb, o ograniczenie jednych wydatków na rzecz drugich. Natomiast w produkcji, w przedsiębiorstwie polityka i praktyka oszczędzania polega przede wszystkim na stałej, codziennej dbałości o uzyskanie możliwie największych efektów z każdego grama surowca, z każdego kilowata energii, z każdej minuty roboczej. Jasne, że wstępem do tak pojmowanej „oszczędności" będzie zlikwidowanie prostego marnotrawstwa polegającego na przykład na składowaniu węgla na placu nie utwardzonym, a także — odzyskiwaniu surowców z odpadów. Podobnie czyni się zresztą w gospodarstwie domowym, wyłączając światło w pokoju, w którym nie ma nikogo z domowników, czy szyjąc mniejsze sztuki garderoby z rzeczy już znoszonych. Ale w praktyce przemysłowej takie pojmowanie „oszczędzania" nie jest ani pierwsza, ani najważniejsza wykładnią; określeniem najwłaściwszym, w odniesieniu do sposobu pracy osób i instytucji, jest właśnie EFEKTYWNOŚĆ OPARTA NA RACHUNKU EKONOMICZNYM. Z oszczędzaniem mamy bowiem do czynienia wówczas, jeśli można i należy wybierać między potrzebami, ograniczać jedne, nieraz dające więcej przyjemności by zyskać możliwość spełnienia tych pożyteczniejszych, niezbędniejszych...

A skoro przyjmiemy, że za „oszczędnością" w rozumieniu wielkoprzemysłowym, ekonomicznym, znajduje się nieco inna treść nie używana na co dzień, wówczas cały ten proces należy też traktować inaczej; dążność do najlepszych efektów z każdej złotówki, z każdej dniówki roboczej, jest zwykłym pracowniczym obowiązkiem.

Oto pierwszy z brzegu przykład — zaopatrzenie w łożyska, jeden z najważniejszych produktów we współczesnym przemyśle. Mając właśnie tę efektywność na uwadze, jeden z pracowników legnickiej huty miedzi przedstawia, pod ogólną rozwagę, taki oto przypadek efektywności niezmiernie niskiej. Cena jednego z najczęściej zużywanych w tym przedsiębiorstwie łożysk wynosi 40 zł, a wytwórnia zużywa miesięcznie 50 szt., co razem daje dwa tysiące złotych. Jednakże po te wyroby trzeba za każdym razem jechać do Warszawy, do centrali zbytu, dokładając jeszcze 500 zł na delegację. Każdy zaopatrzeniowiec, który ma elementarne poczucie tej efektywności i nieco sumienia, nie wyśle pracownika w podróż po jedno takie zamówienie, lecz dołoży jeszcze kilkanaście innych pozycji. Jednakże sposób pracy warszawskiej centrali jest taki, że dopuszcza się jedynie zakup t r z e c h pozycji... Wynika to po noc z kiepskiej pracy producenta, który robi — w ilości nadmiernej — najwygodniejsze (dla siebie) rodzaje łożysk, zaniedbując inne. W rezultacie takiego zabiegu, z Legnicy jedzie do Warszawy samochód po paczkę, która trudno wprawdzie zmieścić w teczce, ale też śmiesznie przewozić w samochodzie. No i koszt łożyska — dla huty — zwiększa się do 500 złotych za sztukę.

Cały ten przykład, już na szczęście, niemal nieaktualny, aż nadto mówi o różnym traktowaniu obowiązków, o różnym natężeniu starań o efektywność, dostępnych przecież dla każdego — dla konstruktora, majstra, spawacza, murarza, zaopatrzeniowca. Przed każdym, kto pracuje i pragnie lepiej żyć — więcej zarabiając, staje ten nakaz, jako alternatywa spożycia mniej urozmaiconego, niższych ambicji. Efektywność całej gospodarki mierzona m. in. wielkością dochodu narodowego powstaje przecież, jako wynik zsumowanych postaw każdego z dwunastu milionów pracujących.

Jeśli przyjąć taką, jedynie zresztą możliwą wykładnię oszczędzania, jako obowiązek najlepszej woli i największej sprawności mistrza i ministra, wówczas nie ma miejsca na małoduszność przejawianą wtedy, gdy postulat skrócenia cyklu inwestycyjnego, zwiększenia wydajności, podniesienia udziału produkcji w pierwszym gatunku przyjmuje się niekiedy, jako pogorszenie warunków pracy, podczas, gdy zazwyczaj w tym „pogorszeniu" mieści się jeszcze spory margines zwykłej rozrzutności i małej sprawności. Ale to już całkiem inna sprawa.

Bliscy sąsiedzi i dalecy partnerzy potrafią jeszcze więcej wycisnąć dóbr z godziny roboczej, z tony stali, z wata energii elektrycznej. Upoważnia to więc do przypomnienia, że cnota rozumnego, efektywnego gospodarowania, to pierwszy warunek dostatku dóbr. Przegląd wykorzystania rezerw dokonanych na niedawnych naradach był ćwiczeniem z tej umiejętności tak potrzebnej każdemu i wszystkim.

**R. LENCEWICZ**

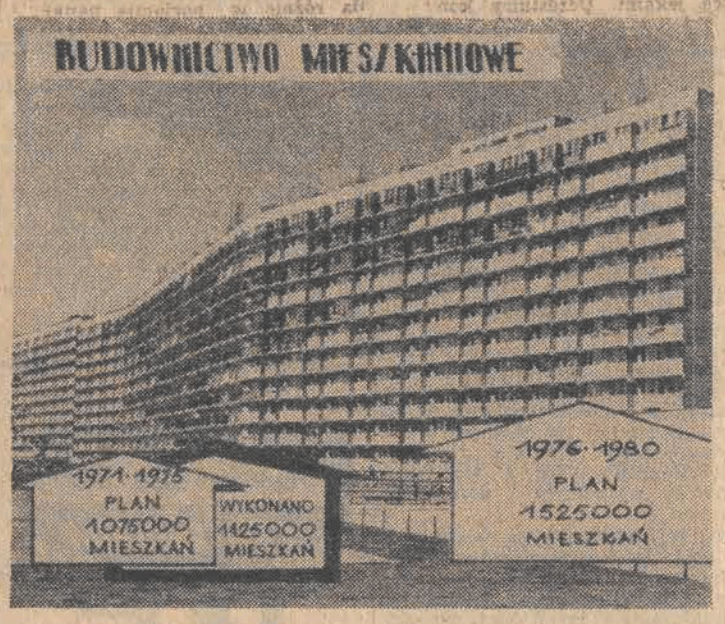


Fot.: CAF

# Na tropie przestępstwa

**Do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko 19 osobom. Na 60 stronach maszynopisu przedstawiono szczegóły przestępczej działalności kierowców i ładowaczy zatrudnionych w przedsiębiorstwie „Transbud" oraz innych osób pozostających w aferowych układach. W okresie od czerwca 1973 roku do października 1975 roku dokonali oni kradzieży materiałów b u d o w l a n y c h (oraz węgla) wartości kilkuset tysięcy złotych. Przedstawiamy tu dane z aktu oskarżenia, które dają pogląd na przyczyny i warunki umożliwiające popełnienie kradzieży.**

Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa w Łodzi (dziś nazywa się ono — Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa z siedzibą w Łodzi przy ul. Górniczej 18/36), działalnością swoją obejmuje usługi transportowe wykonywane na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej. Na lata 1973—75 zawarło umowy o wykonanie usług transportowych przez Oddział I z szesnastoma przedsiębiorstwami z terenu miasta Łodzi i byłego województwa. Przedsiębiorstwa te, to przede wszystkim przedsiębiorstwa budowlane, a więc Budownictwa Przemysłowego, Wielkopłytowego, Miejskiego nr 1 i 3, Instalacji Sanitarnych, Robót Inżynieryjnych, następnie: Łódzki Kombinat Budowy Domów, „Chemobudowa", „Przembud", „Hydrobudowa" i in.

Oddział I Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa posiadał zorganizowane brygady rozładunkowe (po 2 kierowców i 4 ładowaczy). Poszczególne brygady dysponowały samochodami ciężarowymi. Zgodnie z umowami i z dyspozycjami usługodawców materiały przewożono do magazynów, ale najczęściej bezpośrednio na budowy. Na skutek dużej ilości dostaw kierownicy budów i magazynów r z a d k o k i e d y d o k ł a d n i e p r z y j m o w a l i d o s t a r c z o n e im materiały w o p a r c i u o s p e c y f i k a c j e lub l i s t y p r z e w o z o w e. **W takiej sytuacji kierowcy i ładowacze zorientowali się, że istnieją możliwości dokonywania kradzieży tych materiałów.**

W listopadzie 1973 roku do brygady Jerzego S. przydzielono kierowcę Andrzeja R., który objął **kierowniczą rolę w organizowaniu kradzieży i rozpoczął aktywne poszukiwania nabywców.** Jednym z nich był Wacław A., rolnik z Zimnej Wody (gm. Aleksandrów Łódzki). Zapewnił, że nabędzie każdą ilość dostarczonego mu cementu, wapna, tarcicy, stali zbrojeniowej itp. Omówiono szczegóły, technikę dostaw, ceny. W wypadku nieobecności nabywcy w domu, wiedzieli, gdzie i co składać.

Podobnie było z małżeństwem K., prowadzącym własne ogrodnictwo w Łodzi. Dostarczono im do ogrzewania cieplarni 40.000 kg węgla opałowego, a poza tym 10.000 kg cementu. Jeżeli pana K. nie było w domu (prowadził kiosk sprzedaży kwiatów przy cmentarzu na ul. Smutnej), rozładowywano „towar" w umówionym miejscu. Po odbiór pieniędzy od niego i innych Andrzej R. i jego koledzy jeździli własnym samochodem.

Michał B. budował nowy dom w Łodzi przy ul. Rubinowej. Do wykończenia domu oraz do wyrobu betonowych kręgów studziennych potrzebował cementu i wapna. Otrzymał — kradzione przez Andrzeja R. i spółkę. Józef C i Marian M. budowali dla siebie dom przy ul. Kwiatów Polskich 26. Potrzebowali większej ilości cegły palonej, tzw. „kratówki podwójnej". Dostali od złodziejskiej spółki 7.200 sztuk (w toku śledztwa funkcjonariusze MO odebrali skradzioną cegłę i przekazali do magazynu „Chemobudowy").

* * *

Dokonywali też rozładunku węgla opałowego, dostarczając go do magazynu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przy ul. Armii Czerwonej 28. Kierowniczka magazynu dała się nakłonić do udziału w kradzieży i odtąd za odpowiednią opłatą (dostawała każdorazowo 500 zł), pozwalała okradać przedsiębiorstwo, będąc o d p o w i e d z i a l n ą z a n a d z ó r i o c h r o n ę m i e n i a s p o ł e c z n e g o.

Ta sama spółka (poszerzona o następnych oskarżonych) — wraz z Ryszardem N. — specjalistą do spraw energetycznych w „Chemobudowie", wyłudziła kilkadziesiąt tysięcy złotych za n i e w y k o n a n e usługi przewozowe oraz skradła przeszło 11 tys. litrów benzyny na szkodę „Transbudu". Kierowcy sprzedawali benzynę różnym osobom po 5 zł za litr (lub używali do swoich samochodów). Ryszard N. — zgodnie z życzeniami Andrzeja R. — wpisywał w kartach drogowych i kartach czynności ładunkowych adnotacje o wykonaniu usług, a za poświadczenie nieprawdy i ostemplowanie karty drogowej dostawał 100 zł. Łączne straty z tytułu zagarnięcia przez kierowców paliwa oraz wyłudzenia przez nich i ładowaczy wynagrodzenia za n i e w y k o n a n e usługi wynoszą około 138 tys. zł na szkodę ŁPTB i „Chemobudowy".

W toku śledztwa funkcjonariusze MO przeprowadzili wizje lokalne. Andrzej R. wskazał im 47 miejsc, do których dostarczano skradzione materiały budowlane, węgiel i paliwo, a Jerzy S — 22 miejsca.

Do odrębnego postępowania wydzielono materiały śledztwa dotyczące innych osób podejrzanych o o kradzież materiałów budowlanych i węgla, przyjmowanie łapówek przez pracowników Oddziału I ŁPTB, wyłudzenie pieniędzy za nie wykonane usługi i kradzież paliwa przez kierowców ŁPTB na szkodę „Przembudu", nabywanie materiałów budowlanych i węgla przez różne osoby zamieszkałe na terenie Łodzi i byłego województwa.

* * *

Spisek przeciwko interesom gospodarki narodowej został zlikwidowany. Dokonano zabezpieczenia majątku ruchomego i nieruchomego u 7 oskarżonych na poczet grożących kar grzywny i zasądzenie odszkodowania z tytułu wyrządzonej szkody w mieniu społecznym. Na razie odpowiadać będzie przed sądem 19 osób, dalsze akty oskarżenia są w przygotowaniu. Zlikwidowano poważne ognisko zagrożenia społecznego mienia. Spółka prosperowała jednak dość długo, bo blisko 3 lata. Są straty wymierne i niewymierne — natury moralnej. Ciągle istnieją warunki — dzięki pieniaczobliwości i nieodpowiedzialności określonych osób — do tworzenia się aferowych spółek. Ciągle mamy do czynienia z dorobkiewiczami, którzy gotowi są wszystkim płacić za zaspokojenie swych potrzeb odbiegających zdecydowanie od przeciętnych i trafiają na jednostki gotowe za dodatkowy, nielegalny zarobek sprzeniewierzać się uczciwości zawodowej i dyscyplinie społecznej. To dobrze, że ich robota zostaje zdemaskowana, ale jednocześnie źle, że istnieją warunki, w których może się jeszcze rozwijać.

Jeden z nich, to wciąż niedostatek kontroli — w ogólnym i szczegółowym tego słowa pojęciu. Jeżeli bowiem rzadko kiedy przyjmowało się materiały, sprawdzając ich stan ze specyfikacją czy listem przewozowym, to tym samym stwarzało się okazję dla tych, których uwaga nacelowana jest na wykorzystanie każdej luki kontrolnej dla celów przestępczych. Przy czym kontrola w wielu wypadkach musi szczególnie dotyczyć tych, którzy z tytułu funkcji odpowiedzialni są za nadzór i ochronę mienia. Faktem bowiem jest, że tytuł funkcyjny — obwarowany klauzulami odpowiedzialności, nadzoru itp. — budzi niejako automatycznie zaufanie, ale też faktem jest, że to zaufanie stanowi dla pewnych osobników parawan do machinacji.

Drugą okazją, wynikającą przejrzyście z faktów ujawnionych w śledztwie jest niedostatek materiałów budowlanych dla budownictwa indywidualnego. Zresztą rozwój tego budownictwa nie był skoordynowany, a raczej żywiołowy, nieplanowy, pozostawiony inicjatywie co bardziej przedsiębiorczych posiadaczy zasobów materialnych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium Rządu omówiło rozwój budownictwa indywidualnego w tym 5-leciu i powzięło decyzje regulujące i usprawniające działalność w tej dziedzinie. Wojewodowie i prezydenci miast zostali zobowiązani do opracowania wojewódzkich planów rozwoju tego budownictwa. Przyjęto ustalenia dotyczące d o s t a w p o t r z e b n y c h d o b u d o w y m a t e r i a ł ó w. Zobowiązano terenowe organy administracyjne do co najmniej dwukrotnego z w i ę k s z e n i a w tym pięcioleciu p r o d u k c j i m a t e r i a ł ó w b u d o w l a n y c h z surowców miejscowych.

Zmiany zapowiadane decyzjami rządowymi położą kres partyzantce budowlanej i zamkną źródła nielegalnego zdobywania materiałów. Na razie — na barkach organów ścigania spoczywać będzie największy ciężar zapobiegania przestępstwom w tej dziedzinie, ale nie mniejszym ciężarem powinna kłaść się na serca załóg uwaga na ochronę zasobów przeznaczonych dla inwestycji, które mają jak najszybciej spełniać określone funkcje w rozwoju gospodarki narodowej.

ARCHIWUM

# DZIŚ I JUTRO TARGÓW

**O MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH PISZE SIĘ ZWYKLE w CZERWCU Z OKAZJI WIELKIEJ TRADYCYJNEJ IMPREZY, A TYMCZASEM SĄ POWODY, ABY INSTYTUCJI MTP POŚWIĘCIĆ WIĘCEJ UWAGI NIEZALEŻNIE OD PORY ROKU. AKTUALNOŚĆ TEMATU NIE JEST ZWIĄZANA TYLKO Z TYM, ŻE W DNIACH 12—19 WRZEŚNIA BR. ZJADĄ DO POZNANIA ZNOWU HANDLOWCY Z CAŁEGO ŚWIATA NA DWA SPECJALISTYCZNE „SĄLONY": TAROPAK I INTERMASZ.**

Branżowe targi we wrześniu, o których mowa, będą przeglądem najnowszej techniki w zakresie opakowań i magazynowania towarów (TAROPAK) oraz wielką międzynarodową rewią maszyn włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych (INTERMASZ). W roku przyszłym organizowane będą na terenie MTP cztery specjalistyczne salony: „CHEMIA-77", „FOTOKINOTECHNIKA-77", „POLIGRAFIA-77" oraz „TAROPAK". Spotkania producentów i handlowców na tych wyspecjalizowanych imprezach nie nastręczają kłopotów organizacyjnych. Problemem stają się największe, prestiżowe dla Polski, uniwersalne międzynarodowe targi w czerwcu.

Atrakcyjność Polski jako partnera handlowego oraz dogodne położenie Poznania dla rozwoju kontaktów Wschód — Zachód przyciągają tu praktycznie wszystkie liczące się w światowych interesach firmy. Sęk w tym, że nie dla wszystkich starcza miejsca. MTP są dziś obok Targów Lipskich największą imprezą wystawienniczą w krajach socjalistycznych i jedną z większych w Europie.

MTP zajmują obecnie powierzchnię 160 tys. m kw. Jest to o wiele za mało w stosunku do potrzeb. W latach dwudziestych, kiedy na gruncie słynnych średniowiecznych jarmarków świętojańskich (przerywanych okresem wojen i rozbiorów) powołano Międzynarodowe Targi Poznańskie, zapoczątkowane wpierw ekspozycjami Powszechnej Wystawy Krajowej — zajmowały one tereny peryferyjne, w parku, wśród ciszy i zieleni. Pół wieku miasto ciążyło w stronę Targów i... otoczyło je zwartą zabudową ze wszystkich stron.

Skutki ciasnoty widoczne były od lat. Obecnie, kiedy przywrócono koncepcję jednych uniwersalnych Targów czerwcowych, jest to już duży problem. W czasie 48 MTP w roku bieżącym zabrakło dla gości zagranicznych 30 tysięcy m kw. powierzchni wystawowej. Przy opłatach rzędu kilkudziesięciu dolarów za metr kwadratowy takiej powierzchni, oznacza to nie byle jaką stratę. Nie jest też tajemnicą, że handlowcy zagraniczni o wiele więcej twardych walut zostawiają w Poznaniu na wydatki związane z zakwaterowaniem, wyżywieniem, benzyną itp. Ograniczenie liczby wystawców bije więc nas po kieszeni, nie licząc innych ujemnych zjawisk.

Jeżeli w tym roku nasza Centrala Handlu Zagranicznego „BUDIMEX" podpisała kontrakty na rozbudowę pawilonów wystawowych na innych wielkich międzynarodowych targach (zobowiązując się zrealizować je w cyklu jednorocznym), to tym bardziej warto zatroszczyć się o to we własnym domu. Poznań, jak żadne inne miasto, jest predysponowany do roli handlowego pomostu Wschód — Zachód. Ma doświadczoną kadrę fachowców, sprawdzony system wynajmu kwater dla wielu dziesiątków tysięcy gości targowych, nawyki solidnej obsługi itp. walory.

Obecne tereny targowe wymagają modernizacji, a w strefie podmiejskiej są odpowiednie tereny dla praktycznie nieograniczonego rozwoju instytucji MTP.

Stopniowe przenoszenie czerwcowych MTP poza miasto nie jest kataklizmem, gdyż inne międzynarodowe targi (np. Lipskie) również odbywają się w wielu miejscach. Najgorszym wyjściem jest odmowa zagranicznym wystawcom przydziału jakiejkolwiek powierzchni, jak to się zaczyna praktykować w Poznaniu. Jeżeli inni rozbudowują instytucję międzynarodowych targów i angażują do tego polskie przedsiębiorstwa wykonawcze, to widocznie nie jest to zły interes.

Nowoczesna technika wystawiennicza stawia inwestorom określone wymagania. Chodzi nie tylko o zapewnienie odpowiednich warunków do pracy ludziom, ale i specyficzne potrzeby... maszyn i urządzeń. Precyzyjne i czułe na wszelkie zmiany temperatury czy wilgotności maszyny cyfrowe, aparatura kontrolno-pomiarowa itp. eksponaty wymagają np. specjalnej klimatyzacji technologicznej. Gospodarze rekompensują sobie wydatki na te cele, m. in. ustalając specjalne ceny dzierżawy klimatyzowanych pawilonów w okresie trwania targów.

Sprawa dojrzała do tego, aby Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej rozpatrzyło i zatwierdziło do realizacji jeszcze w tej 5-latce projekt zagospodarowania dla potrzeb MTP terenów w Strzeszynie pod Poznaniem. Przedsięwzięcie można realizować etapami, bez gigantomanii, ale konsekwentnie. Dynamiczny rozwój polskiej gospodarki musi znajdować ujście w wymianie międzynarodowej. Poznań powinien być terenem wszechstronnej prezentacji naszego dorobku, który jest przecież coraz większy i nowocześniejszy.

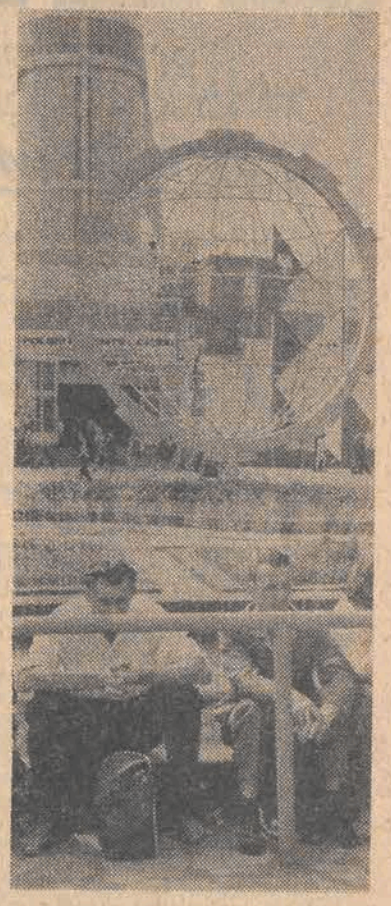

# od i do CZYTELNIKÓW

## Gdy w ogrodzie botanicznym

Gdy ktoś zjawia się tu po raz pierwszy, oszałamia go ogrom tej placówki, i ogrom czekających nas przy jego budowie zadań. A następnie urok miejsc już zagospodarowanych. Ale gdy przychodzi po raz drugi i trzeci i dla podkształcenia się zaczyna konfrontować szkolną wiedzę z tym, co widzi na różnych poletkach dostaje zawrotu głowy i stwierdza, że tu coś nie tak.

Rozumie, że każdy zespół poletek prezentuje coś innego. Klienci „Herbapolu" mają możność obejrzenia zestawu ziół skutecznych na wszelkie dolegliwości. Smakosze znajdują taką gamę warzyw, jakiej nigdy nie oglądają w sklepach, a czytelnicy ubiegłowiecznych powieści mają okazję przekonać się, jak wygląda tajemniczy lulek, czy groźny szalej jadowity. Cóż, kiedy nawet mało biegli w botanicznych dyscyplinach orientują się szybko, że z pogłębieniem swej wiedzy o tym co rośnie na naszych łąkach, polach i ogrodach, będą kłopoty. Co krok napotykają bowiem na poprzestawiane przez dowcipnisiów tabliczki. Jeżeli jednak znajdują przy burakach tabliczkę głoszącą, że to czosnek, nie ma problemu. Ale skąd można mieć pewność, przy nieznanych roślinach, które właśnie chciałoby się przy okazji pobytu w Ogrodzie Botanicznym bliżej poznać?

W dodatku czego nie skomplikują poprzestawiane tabliczki, dokonują chwasty. Stoi więc taki kandydat do naocznego dokształcenia się, przed napisem głoszącym, że ogląda ciemiernik zielony, a widzi: rdest, lebiodę i coś co kojarzy mu się z rumiankiem, powojem i truskawkami. I bądź tu mądry kandydacie, odgadnij, co po wyeliminowaniu rdestu i lebiody jest ciemiernikiem.

Gdy mimo wszystko nie zrażony idzie dalej natrafia na zachwaszczonym poletku na dwie stojące obok siebie tabliczki. Jedna głosi, że rośnie tu nawłoć pospolita, druga — że jaskier ostry. Wycofując się natrafia na plantację mięty pieprzowej. Tylko, że zamiast znajomej mięty, widzi łan czegoś co rolnicy nazywają miotłą.

Młodych początkowo to bawi. Starszych jednak drażni i skłania do niewesołych refleksji...

(h)

# SKARGI I WYJAŚNIENIA

**Nasi czytelnicy wciąż skarżą się, że w ich najbliższej okolicy to ten, to ów sklep jest nieczynny. Chodzi nie tylko o sklepy spożywcze, chociaż z powodu ich zamknięcia klienci mają największą udrękę. Bo żeby kupić na śniadanie mleko i bułki, muszą biegać z ulicy na ulicę, stać w długich kolejkach, gdyż jeden akurat czynny sklep nie jest w stanie obsłużyć zwiększonej nagle liczby klientów. Wszystkie te skargi — a nazbierało się ich w ostatnich tygodniach sporo — przekazujemy natychmiast władzom handlowym naszego miasta.**

**Właśnie nadeszły wyjaśnienia. Czy przekonywające, to już inna sprawa**

Na skargę Czytelników, którzy w dniu 26 lipca nie mogli zaopatrzyć się w swoim sklepie spożywczym przy ul. Konstantynowskiej 35, gdyż był zamknięty, odpowiedział zastępca naczelnika Dzielnicy Łódź-Polesie. Potwierdził, że faktycznie tak było. Pracownicy zatrudnieni w tej placówce, zgodnie z ustaleniami Wydziału Handlu, odbierali godziny przepracowane w wolną sobotę. O terminie i przyczynie zamknięcia sklepu klienci byli powiadomieni specjalną wywieszką.

Nikt z klientów tego sklepu nie ma pretensji do personelu, że wypoczywał, bo to jego prawo. Tylko, że w te poniedziałki po wolnej sobocie większość sklepów spożywczych jest nieczynna. I stąd te skargi i narzekania. A tu jeszcze, jak na złość, osoba, która dostarcza mleko do mieszkań, też zrobiła sobie dzień wolny i mleko, które powinni otrzymać klienci w poniedziałek, dostali dopiero we wtorek.

Zastępca naczelnika przyznaje, że to nie powinno było się zdarzyć. Zobowiązano więc kierownika sklepu z ul. Konstantynowskiej 35, odpowiedzialnego przecież za pracę roznosiciela mleka, aby podobna sytuacja więcej się nie powtórzyła. W przypadku ponownych interwencji mieszkańców, kierownik sklepu zostanie ukarany.

Z kolei bałucki Urząd Dzielnicowy — na skargi na złe funkcjonowanie sklepów spożywczych w rejonie ul. Warszawskiej odpowiada — że sklep przy ul. Warszawskiej 56, wcale nie uległ likwidacji. Był jedynie objęty remontem, który trwał około trzech tygodni. Natomiast okresowe zamknięcie sklepu przy ul. Warszawskiej 142 było spowodowane brakiem personelu. Ponieważ choroba się przedłużała, dyrekcja WSS „Społem" wymieniła załogę sklepu, powiększając przy tym liczbę pracowników.

Uruchomienie sklepu w nowej obsadzie nastąpiło dopiero po przeprowadzeniu niezbędnych prac sanitarno-porządkowych.

W pierwszym dniu otwarcia sklepu zabrakło mleka dla wielu klientów. Nowa kierowniczka nie miała bowiem dobrego rozeznania, co do dziennego zaopatrzenia.

**I jeszcze raz Polesie.** Jedyny na Kozinach sklep z art. gospodarstwa domowego przy ul. Długosza 27 od wielu miesięcy był nieczynny. Nie poinformowano mieszkańców z jakiego powodu, ani też nie podano adresu najbliższego sklepu tej branży. Klienci, którzy chcieli kupić jakiś drobiazg, niezbędny przy prowadzeniu gospodarstwa, musieli specjalnie jechać po to do Śródmieścia.

Z nadesłanych wyjaśnień wynika, że sklep ten był zamknięty równo 4 miesiące. Przez pierwszy miesiąc chorował personel, Wydział Handlu wiedział, lecz i przez pozostałe miesiące sklep był nieczynny, o czym nie informowano go. Toteż Wydział Handlu skierował przeciwko dyrektorowi przedsiębiorstwa, odpowiedzialnemu za prawidłową pracę sklepu, wniosek do Kolegium d/s Wykroczeń. Nie pomogły tłumaczenia o „trudnościach kadrowych" (ostatnio stały się one modnym argumentem). Dyrektor ukarany został grzywną 2 tys. złotych.

W sprawie zamknięcia sklepu spożywczego wypowiada się WSS „Społem". Otóż podczas inwentaryzacji stwierdzono w tej placówce duży niedobór. Z konieczności musiała nastąpić zmiana kierownictwa. A z tym wiąże się remanent zdawczo-odbiorczy. Po dość długich poszukiwaniach odpowiednich kandydatów, udało się w lipcu skompletować nowe kierownictwo i sklep uruchomiono. Ale na krótko, gdyż nowo zatrudniony kierownik z tej pracy zrezygnował. Ludzie jednak musieli gdzieś kupować artykuły spożywcze. W tym celu otwarto na ul. Retkińskiej dwa kioski spożywcze, zaś w sklepie przy ul. Przędzalnianej 4 przedłużono godziny sprzedaży od 6 do 21.

Ale to wszystko półśrodki. Normalnej działalności handlowej przy ul. Retkińskiej nadal nie ma.

W Śródmieściu personel sklepu nr 1302 przy ul. Abramowskiego 23 odmówił klientowi sprzedaży piwa. Nie chciano mu też podać książki skarg i wniosków. Doszło do ostrej wymiany zdań. Dyrekcja WSS „Społem" w oddziale śródmieście musiała więc stanowczo porozmawiać z personelem, zobowiązując go do kulturalnej obsługi, przestrzegania godzin pracy sklepu, obsługiwania według kolejności przybycia klientów, niezależnie od żądanego przez nich artykułu. Polecono również, aby książka skarg i wniosków była na widocznym i dostępnym miejscu.

**To tyle na dzień dzisiejszy. A w ogóle to życzymy zarówno czytelnikom, jak i personelowi łódzkich sklepów więcej odporności psychicznej. I życzliwości, po obu stronach lady.**

**G. BARGIELOWA**

## Odpowiedzialny jest ZOM

Dziewięć zgierskich rodzin, mieszkających przy ul. Koszarowej 9, to lokatorzy ZPB „Boruta". Ich mieszkania znajdują się bowiem na terenie zakładów. Te zaś mają ważniejsze sprawy na głowie, niż zajmowanie się jakimiś tam lokatorskimi kłopotami. My zaś zmuszeni byliśmy zainteresować miejscowe władze sanitarne sytuacją na w/w posesji.

W zakładowym domu istnieje tylko lokalna kanalizacja. Ścieki odprowadzane są do szamba, które jest niewystarczające. Toteż często bywa tak, że po jego przepełnieniu ścieki wylewają się na całe podwórko. Lokatorzy nie mogą otwierać okien. Dzieci nie mogą wyjść z domu. Słowem — udręka.

ZPB „Boruta" ma umowę z ZOM w Zgierzu na systematyczne co 2—3 dni, opróżnianie szamba. Ale ZOM umowy nie dotrzymuje. Dopiero, kiedy inspektor sanitarny chwycił za słuchawkę i zagroził kolegium, wówczas posesję oczyszczono.

Ostatnim razem terenowa Stacja San.-Epid. w Zgierzu też nie dała za wygraną. Wystosowała do ZOM ostrzeżenie. Jeżeli nieczystości znów zaleją podwórko, wobec kierownika ZOM wyciągnięte zostaną surowe konsekwencje. Wydano również decyzję podłączenia mieszkań do kanalizacji zakładowej. Ale prace te będą mogły być wykonane dopiero za rok.

(g)

## Ostrożności nigdy za wiele

O mało nie doszło do nieszczęścia. W momencie, kiedy rodzice wnosili do wagonu wózek z kilkumiesięcznym dzieckiem, motorniczy ruszył. Dziecko wypadło z wózka wprost na ręce matki, i to je uratowało. Pasażerowie natychmiast zatrzymali tramwaj. Rodzice chcieli zgłosić ten incydent u dyspozytora ruchu, mającego tego dnia dyżur w punkcie ekspedycyjnym na placu Wolności, ale ich tylko skrzyczał, że niepotrzebnie robią panikę, bo przecież nic się takiego nie stało.

Skargę rodziców przesłaliśmy do MPK. Tam dokładnie list przeczytano i omówiono z wszystkimi motorniczymi. I żeby w przyszłości uniknąć tego rodzaju wypadków ustalono, że jednak **najlepiej widocznym miejscem w lusterku wstecznym, jest tylny pomost wozu silnikowego i właśnie ten pomost jest przeznaczony dla wózków dziecięcych.** O czym wiedzieć i pamiętać powinni także rodzice.

Z motorniczym również przeprowadzono rozmowę. Stwierdził on, że wjeżdżając na przystanek przy zbiegu ulic Zgierskiej i Pojezierskiej, gdzie zdarzył się ów incydent, nie widział pasażerów z wózkiem dziecięcym. Przypuszczalnie doszli oni do drugiego wagonu w ostatniej chwili sądząc, że zdążą wnieść wózek i wsiąść do tramwaju. Mimo to motorniczy powinien był jednak upewnić się, czy może już zamknąć automatyczne drzwi i dopiero wtedy ruszyć z przystanku.

Natomiast dyspozytora ruchu, który lekceważąco zbył zdenerwowanych rodziców ostrzeżono, że jeśli będzie się nadal niewłaściwie odnosił do pasażerów, zostaną wobec niego wyciągnięte wnioski służbowe. Rodziców zaś, którzy bardzo przeżyli to wydarzenie, dyrekcja MPK przeprasza za doznane przykrości.

(g)

# 303-04 MTU odpowiada

### ZASIŁEK CHOROBOWY

**J. W.: Uległem wypadkowi drogowemu. Już trzy miesiące minęły jak jestem na zwolnieniu lekarskim. Lekarze pocieszają mnie, że może za miesiąc będę mógł powrócić do pracy. Denerwuję się, że skończy mi się okres zasiłku i zakład mnie zwolni, a nie chciałbym tego.**

RED.: Nie ma powodu do niepokoju. Chroni pana ustawa z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dziennik Ustaw nr 47 poz. 280 z dnia 20 grudnia 1974 r.). Stosownie do przepisów art. 8 — zasiłek chorobowy przysługuje przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby lub niemożności wykonywania pracy — nie dłużej jednak niż przez sześć miesięcy.

Jeżeli po upływie okresu zasiłkowego pracownik jest nadal niezdolny do pracy z powodu choroby, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy, wypłata zasiłku chorobowego może być przedłużona na okres tego leczenia — nie dłużej jednak niż na okres trzech miesięcy (art. 10).

(g)

### URLOP I CHORE DZIECKO

**ANNA W.: Przebywałam z dziećmi na urlopie wypoczynkowym. Jedno z nich zaziębiło się i przez tydzień chorowało na anginę. Zwolnienie lekarskie na opiekę nad dzieckiem natychmiast przesłałam do zakładu. Byłam pewna, że czas choroby dziecka zostanie mi z urlopu odliczony.**

RED.: Zgodnie z art. 166 kp., jedynie choroba pracownika trwająca co najmniej 3 dni, stanowi podstawę do odliczenia tego okresu.

Zakład nie mógł więc przedłużyć pani urlopu z powodu sprawowania opieki nad chorym dzieckiem.

(g)

### 26 DNI URLOPU — PO 10 LATACH PRACY

**J. Ł.: Podjąłem pracę natychmiast po złożeniu dyplomu lekarskiego, tj. 2 stycznia 1975 r. I w tym roku otrzymałem dwa urlopy, oba w jednakowym wymiarze — 20 dni roboczych. Uważam, że za 1976 r. powinienem był otrzymać 26 dni, bo to już drugi rok mojej pracy, do tego przecież dolicza się 8 lat za studia, a więc razem 10 lat.**

RED.: Dwa lata pracy minie 2 stycznia 1977 r. i dopiero od tej daty nabędzie pan uprawnienia do urlopu w wyższym wymiarze.

Zgodnie z przepisami art. 154 kp par. 1, wymiar urlopu wynosi: 14 dni roboczych po roku pracy, 17 dni — po 3 latach pracy, 20 — po 6 latach pracy i 26 dni roboczych po 10 latach pracy. Do okresu pracy, od którego zależy wymiar, wlicza się również okres nauki.

(g)

### NIE MA ZASTOSOWANIA

**T. J.: Pracuję w zakładzie prywatnym. Po zakończeniu płatnego urlopu macierzyńskiego uzyskałam 2-letni bezpłatny, i w czasie, gdy stosunek pracy był zawieszony, urodziłam drugie dziecko. Przedłożyłam odpowiednie dokumenty w ZUS, licząc na zasiłek macierzyński. Nie dostałam go jednak, na tej podstawie, że mój pracodawca jest osobą prywatną. Czy to naprawdę ma takie znaczenie?**

RED.: Oczywiście, bo rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1975 roku, w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek opiekujących się małymi dziećmi, dotyczy tylko kobiet zatrudnionych w zakładach uspołecznionych. Kobiety zatrudnione w zakładach prywatnych mogą uzyskać urlopy jedynie na podstawie dobrowolnej umowy z właścicielem. W okresie tym, w oparciu o ogólne przepisy, zachowują uprawnienia do bezpłatnych świadczeń służby zdrowia i współmałżonek może pobierać na nie zasiłek rodzinny. Ale do innych świadczeń prawa nie mają. Sprawę tę ostatecznie wyjaśniło Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych w piśmie z 25 lutego 1976 r., w którym stwierdza, że rozporządzenia w/w uchwały nie mają zastosowania do osób zatrudnionych w nie uspołecznionych zakładach pracy.

(h)

### NAJPIERW KURS ŻEGLARSKI

**Z. G.: Chciałbym się dowiedzieć, gdzie mógłbym wyrobić dokumenty, które upoważniłyby mnie do wypożyczenia żaglówki. Nie myślę wcale o większych jachtach, lecz o najzwyklejszej żaglówce, jaką można wypożyczyć np. u nas w Łodzi na Stawach Jana lub na jeziorach mazurskich.**

**RED.:** Przede wszystkim musi pan ukończyć kurs żeglarski i uzyskać stopień żeglarza. Tego rodzaju kursy prowadzi Jacht-Klub SZS — AZS, ul. Piotrkowska 4, bądź Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Wodnego i Sportów ŁOK, ul. Piotrkowska 272b, tel. 433-79. Tam też uzyska pan szczegółowe informacje, jakie stawiane są wymagania, by móc korzystać z wypożyczenia żaglówki.

(g)

POCZTA czytelników DP

## Bezcenne imadełka

*Rok temu, w czasie jednej z audycji telewizyjnych „Mam pomysł", demonstrowałem różne czynności, jakie może wykonywać w codziennym życiu inwalida pozbawiony obu dłoni, posługujący się akcesoriami inwalidzkimi, które sam skonstruowałem. Dowiodłem wówczas, ile różnych manipulacji może taki człowiek sam wykonać, chociaż nie ma on zdrowych rąk.*

*Moimi „konstrukcjami" zainteresowało się Zjednoczenie Przemysłu Ortopedycznego. Zaproponowało ono Ortopedycznym Warsztatom Przyklinicznym Akademii Medycznej w Poznaniu wykonanie końcówek do protez rąk dla potrzeb swoich podopiecznych. Również Krajowy Związek Spółdzielni Inwalidów zlecił swoim agencjom w Warszawie i Łodzi wykonanie serii informacyjnych tych przyrządów. Wszystko toczyło się szybko i sprawnie, gdy nagle Zakład Usług Technicznych Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Łodzi musiał wstrzymać produkcję imadełek ręcznych do protez czynnościowych kończyn górnych, nie można bowiem nigdzie nabyć do nich części, które produkowały jeszcze do niedawna państwowe fabryki narzędzi, a obecnie tę produkcję zaniechały.*

*Te ręczne imadełka według norm, mają symbol PW-62/M — 50291. Jest to więc najzwyklejsze imadełko ręczne (szczęka ma 40 milimetrów szerokości), które właśnie przystosowałem do protezy ręki. Kosztowało ono w handlu uspołecznionym 42 zł. Gdyby natomiast chciał je wyprodukować nasz inwalidzki Zakład Usług Technicznych, jego koszt wyniósłby około 1500 zł.*

*Imadełka są nam bardzo potrzebne. Ułatwiają one setkom inwalidów wykonywanie wielu różnych, codziennych czynności. Gdzie je teraz zdobyć? Gorąco apeluję w imieniu bezrękich inwalidów — o pomoc w zdobyciu imadełek dla naszego Zakładu Usług Technicznych w Łodzi, ul. Zbąszyńska 2, tel. 776-16.*

***STEFAN CIEŚLEWSKI***

# w LISTACH podpowiedziane

Pięknie dziękujemy p. mgr Antoniemu Strzelczykowi, kierownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej Urzędu Dzielnicowego Łódź-Górna za odpowiedź na nasz artykuł z dnia 27 maja br. pt.: „Postawy i kooperacja", omawiający trudne problemy lokatorów starej i od lat nie remontowanej kamienicy przy ul. Wróblewskiego 32.

Jest to bowiem odpowiedź konkretna i rzeczowa, napisana z pozycji gospodarskiej odpowiedzialności i świadomości posiadanych środków oraz urzędowych prerogatyw.

Tym razem nareszcie więc coś niecoś wiadomo o podjętych już pracach, niewielkich co prawda i nie w pełni mieszkańców satysfakcjonujących, ale jednak. Bo oto — jak czytam w nadesłanym z UD piśmie:

„...W budynku mieszkalnym zlokalizowanym na w.w. nieruchomości wykonano do chwili obecnej przebudowę nadproży okiennych, które wykazały zły stan techniczny i zagrażały bezpieczeństwu publicznemu. Przystąpiono również do wykonania tynków na ścianach zewnętrznych obiektu. Po całkowitym zakończeniu wyżej wymienionych robót ulegnie poprawie stan techniczny oraz wygląd estetyczny budynku mieszkalnego.

— Sprawa wyposażenia obiektu w instalację wodociągowo-kanalizacyjną (dom stał latami nie podłączony do sieci miejskiej — przyp. K.W.) znajduje się aktualnie na etapie wykonywania dokumentacji technicznej. Na zlecenie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Łódź-Górna projekt instalacji wod.-kan. wykona w trybie pilnym Zespół Usług Projektowych, działający przy tut. Urzędzie.

Podając niniejsze wyjaśnienie, wydział informuje, że poczyni „dalsze działania, zmierzające do możliwie szybkiego i ostatecznego załatwienia spraw związanych z poprawą warunków sanitarnych posesji".

Życzę panu kierownikowi Wydziału UD Łódź-Górna konsekwencji oraz uporu w dopilnowaniu, by: a) zlecenie na wykonanie projektu instalacji zostało szybko przez PGM wysłane, b) projekt instalacji przez Zespół Usług Projektowych w trybie pilnym wykonany, c) i wreszcie przez odpowiednią placówkę instalacyjną wprowadzony w życie. By nie stopowały tego, jak to usiłowano dotąd sugerować, różne „obiektywne" trudności, w cieniu których administracja żyła sobie błogo i spokojnie.

Powodowane takim właśnie błogostanem niedopatrzenia i zaniedbania narażają, jak wiadomo, gospodarkę miasta na niemałe straty. W tym przypadku latami niszczała i rozpadała się kamienica, w analogicznych przypadkach inne wspólne nasze społeczne dobra.

Na Kozinach np., lokatorzy pokazali mi w ub. niedzielę zwały nie zabezpieczonego wapna, leżącego na trawiastym skwerku przy zbiegu ulic Długosza i Pietrusińskiego, po dawno zakończonym tynkowaniu kawałka cmentarnego muru. Zgroza ogarnia, gdy się patrzy, jak ten tak potrzebny w budownictwie surowiec przez nikogo nie sprzątnięty marnieje. A na marginesie, kto odpowiada za to, iż wydano aż tak dużo materiałów na tak małe potrzeby?

— Mamusiu, czy wapno kosztuje? — zapytał przy mnie jakiś rezolutny siedmiolatek, wyciągając słuszny wniosek z tak beztrosko porzuconego ładunku.

Na Retkini i na innych nowych osiedlach, skąd nadchodzą od mieszkańców alarmy o stale psujących się windach szwedzkich, mało która administracja pomyślała o wywieszeniu przy wejściu jasnej i wyraźnej instrukcji obsługi tych urządzeń oraz ostrzeżenie, czym grozi nieumiejętne użytkowanie dźwigu.

W różnych stronach miasta, nawet przy Piotrkowskiej, widzi się niestare jeszcze domy z elewacjami zniszczonymi przez wilgoć. O butwiejące framugi i ramy okienne lub balkony zagrożone korozją nie troszczą się ani administracje ani lokatorzy. Zimy, wiosny i jesienie mijają, a nikt się tym nie przejmuje, bo to nie ich własne, a państwowe. Bo to nie but, samochód, mebel czy sukienka, na nabycie których trzeba sięgnąć do własnej, prywatnej kieszeni i wydać własne, prywatne pieniądze.

Bierność i egoizm, przejawiane przez, niestety, niemałe jeszcze grono obywateli, budzi zrozumiały sprzeciw światłej części społeczeństwa. Sygnalizuje to również wielu naszych Czytelników, jak m. in. mieszkanka Widzewa, której opinię opublikowaliśmy niedawno na tym miejscu.

Nawiązuje do niej w swym ostatnio nadesłanym liście mieszkaniec posesji przy ul. Żeromskiego 61, komentując poruszone w artykule sprawy. — „Mądrą i pełną troski o mienie społeczne wypowiedź „Widzewianki", która przykładem własnego osiedla pragnie zachęcić mieszkańców innych domów i osiedli do starań o ład i porządek, przeczytałam ze zrozumieniem. Niestety zjawiska, które słusznie krytykuje, jak niszczenie i zaśmiecanie klatek schodowych, rujnowanie w parkach nowych ławek, niechęć do jakiejkolwiek pracy na rzecz ogółu, obserwuje się niemal w każdej posesji. Wielu lokatorów i obywateli do tej pory nie zrozumiało, że korzystając ze wspólnych dóbr społecznych, winno o te dobra dbać, jak o swoje własne.

Żyłoby się nam wszystkim piękniej i wygodniej, gdyby wszyscy o tym zawsze pamiętali".

Gdyby... Zastanówmy się więc, co robić, żeby tego „gdybania" było coraz mniej.

**K. WYRZYKOWSKA**

# Gdyby wszyscy mieli dobrą wolę...

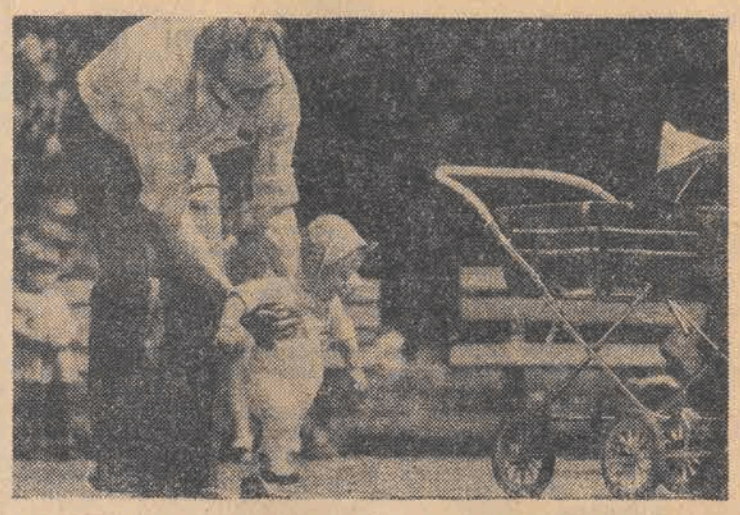

*PIERWSZE KROKI...*

Fot. A. Wach

# Narada sojuszników bezpieczeństwa i porządku

**Była to narada przedstawicieli instytucji, które — mówiąc bez przesady — dzień i noc dbają o to, by pryncypialne zasady przestrzegania ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego były respektowane. Rzecz dotyczy sądownictwa, prokuratury i milicji, patronujących rejonowi sądownictwa zgierskiego. Narada, z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa miejskiego łódzkiego oraz miasta Zgierza, odbyła się w Sądzie Rejonowym z Zgierzu. Cel narady: podsumowanie efektów pracy za ostatnie półrocze, z wytyczeniem najważniejszych kierunków działania na najbliższy okres.**

Dane ilustrujące wyniki działania stały się podstawą do wysunięcia wniosków najistotniejszych dla sytuacji w rejonie. Sytuacja nie jest najlepsza: nie wdając się w szczegóły bardzo złożonych wysiłków na rzecz zapewnienia ogólnego bezpieczeństwa, należy stwierdzić, że jego stan nie jest zadowalający. Co prawda przestępczość, ogólnie rzecz biorąc, wykazuje tendencję zniżkową, ale jednocześnie rośnie tzw. wskaźnik przestępstw popełnianych na szkodę gospodarki narodowej i — co musi budzić powszechny niepokój — udział w tych przestępstwach ludzi bardzo młodych, czasem nawet nieletnich.

Przestępstwa zagrażające mieniu grupują się głównie w kategorii włamań do obiektów gospodarki uprzemysłowionej, co wiąże się, niestety, z niedostatecznym zabezpieczeniem dobra społecznego. Masa spraw natury cywilnej, trafiających do sądów, zobowiązuje do uaktywnienia i należytego przeszkolenia społecznych komisji pojednawczych. To samo dotyczy społecznych sądów w zakładach pracy.

(tar.)

# Dziś zaczyna się kiermasz szkolny na ulicy Moniuszki

Ulica Moniuszki znów staje się miejscem kiermaszu. Tym razem jest to impreza związana z sezonem szkolnym. Organizatorem jest „Otex", a handlować będą także Centralna Składnica Harcerska, Domy Towarowe „Centrum", WSS „Społem", „Stomil", Oddział Handlu Artykułami Turystycznymi i Sportowymi WPHW i „Ruch".

Handlowcy zapowiadają w swej ofercie przede wszystkim odzież szkolną, a więc fartuszki, mundurki, spodnie, kurtki, bluzki, pod koszulki, sweterki. Na kiermaszu można będzie kupić także „junior ki", teczki, torby, piórniki itd. Naturalnie, będzie też cała gama artykułów piśmiennych — a więc zeszyty, bruliony, kredki itd.

Kiermasz czynny będzie od dziś do 24 sierpnia (także w niedzielę) codziennie do godz. 19. (k)

# W kilku zdaniach

▲ **„W 63 dni"** — projekcja filmu poświęconego Powstaniu Warszawskiemu — dziś o godz. 18, w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/10).

▲ **Łódzkie Towarzystwo Muzyczne im. K. Szymanowskiego** przyjmuje zapisy na naukę muzyki, rytmiki i baletu. Informacji udziela sekretariat ŁTM (ul. Piotrkowska 65), tel. 232-03.

# Studenci UŁ badają organizację pracy gastronomii

WSS „Społem" (Oddział Gastronomii) nawiązał współpracę z Uniwersytetem Łódzkim. 24 studentów Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ w trzech barach — „Balatonie", „Zachęcie" i „Reprezentacyjnym" — badają organizację pracy, obserwują dzienne obroty oraz zwracają uwagę na jadłospis. Badania te mają na celu opracowanie wniosków, które, być może, przyczynią się do usprawnienia pracy łódzkiej gastronomii.

(j.kr.)

# Turniej na loczki

**Zjednoczenie „Polfryz" organizuje 5 września w Poznaniu fryzjerskie mistrzostwa krajowe. W programie jest konkurs klasy specjalnej, do którego zostali zaproszeni wyłącznie laureaci fryzjerskich mistrzostw Polski w latach 1968—75 oraz konkurs młodzieżowy na ułożenie fryzury damskiej i męskiej (dla uczenia zawodu w wieku do lat 21). W imprezie weźmie udział 120 fachowców z całego kraju.**

**Jak się dowiedzieliśmy, z Łodzi na mistrzostwa wyjeżdża 5 osób. W ekipie znajdą się mistrzowie grzebienia: Grażyna Demczyn, Jan Stołowski, Tadeusz Klimecki i Mirosław Kołacha oraz uczennica z Łódzkiej Usługowej Spółdzielczości Pracy. Ponadto ze Spółdzielni „Uroda i Zdrowie" do Poznania uda się grupa fryzjerów, którzy będą obserwować imprezę, traktując ją jako lekcję poglądową.**

**Łódzcy fryzjerzy należący do Cechu Rzemiosł Różnych przygotowują się do udziału w III Ogólnopolskim „Festiwalu Fryzur" 14 listopada w Warszawie.** (Kas.)

# DYSKOTEKI

Począwszy od 21 sierpnia przy Amfiteatrze Widzewskim (ul. Małachowskiego) organizowane będą dyskoteki na specjalnie przygotowanym kręgu tanecznym. Można będzie potańczyć trzy razy w tygodniu, tj. w czwartki, soboty i niedziele od godz. 17 do 20. Oczywiście, tylko w dni pogodne. Wstęp na krąg taneczny — bezpłatny. W pobliżu znajduje się nowo otwarty pawilon gastronomiczny, zaopatrzony w dania barowe oraz napoje chłodzące. (j. kr.)

# „Nauka i wypoczynek" dla wszystkich

Zarząd studenckiego koła przewodników turystycznych zaprasza na wycieczkę po Łodzi w piątek, 20 sierpnia, pod hasłem „Nauka i odpoczynek". Spotkanie wszystkich chętnych przed Biblioteką Uniwersytecką (ul. Matejki) o godz. 17. W programie zwiedzanie biblioteki, zapoznanie się z historią Instytutu Biologii UŁ, a także Parku im. Matejki i najciekawszymi okazami botanicznymi Parku im. Staszica. (k)

# HANDEL DAJE SZANSĘ I CZEKA NA PROPOZYCJE

**Półetaty za ladą stały się niezłym wyjściem w trudnej sytuacji. Kierownicy przedsiębiorstw handlowych, doceniający ludzi pragnących pracować w niepełnym wymiarze godzin, mają dla nich stale otwarte drzwi w swoich działach kadr. Jak nas poinformowano w Wydziale Handlu Urzędu Miasta, na półetatach zatrudnionych jest w województwie miejskim łódzkim około 3.400 osób.**

**Kim są ludzie decydujący się na tę pracę w różnych przedsiębiorstwach, jak WSS „Społem", Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego, PDT „Centrum" i in.? Najwięcej jest wśród nich rencistów i emerytów oraz kobiet zajmujących się wychowywaniem małych dzieci. Około 1000 osób pracuje gdzie indziej, a dorabia sobie w handlu. W okresie ferii — a więc w miesiącach letnich — sporą grupę stanowią studenci i młodzież ucząca się w szkołach.**

**Krystyna Najmrocka** pracuje na pół etatu w jednej z kas „Uniwersalu". Codziennie przychodzi na 4 godziny popołudniowe. Pozwala to jej — jak mówi — wychowywać małe dziecko, które wtedy, gdy jest zajęta, uczęszcza do przedszkola, oraz podreperować budżet domowy. Miesięczny zarobek — 1200 zł, plus premia.

**Marianna Kaczmarek**, emerytka, zatrudniona jest w „Uniwersalu", jako sprzedawczyni. Podjęła tę pracę tuż po przejściu na emeryturę: zarabia sporo (do 2 tys. zł), a przede wszystkim jest czynna, jest potrzebna. **Jadwiga Albinowska** (także jest na emeryturze) mieszka na Teofilowie. Podjęła pracę w niepełnym wymiarze godzin w pobliskim Domu Sprzedaży Wysyłkowej „Centrum". Jest z tego bardzo zadowolona, bo — jak sama mówi — najbardziej ceni sobie stały kontakt z młodzieżą. Prace na pół etatu w DSW chwali sobie także **Teresa Staszewska**, wychowująca wnuczkę i **Barbara Charczun**, zajmująca się wychowywaniem małego dziecka.

Tak więc ludzie, którzy zdecydowali się na półetat w handlu, są — jak z tego wynika — zadowoleni ze swojej decyzji. W DSW rozmawialiśmy także z dwiema młodymi dziewczętami. Zofia Hess i Longina Lubocka (studiujące pedagogikę), podjęły podczas ferii pracę, aby zarobić na wypoczynkowy wrześniowy turnus we Władysławowie. Nie żałują swego kroku: serdeczna atmosfera, z jaką się spotkałyśmy — mówią — stwarza, że tu odpoczywamy psychicznie. Rodzice zaakceptowali decyzje swoich córek, a one postanowiły, że i w przyszłym roku w ten sposób zapracują na wczasy podczas ferii.

W samym „Uniwersalu" na półetatach pracuje dziś 260 osób, w tym młodzież, to kilkanaście procent. Po raz drugi już do pracy podczas wakacji zgłosiła się np. studentka Anna Piotrowska. W „Centralu" na półetatach jest blisko 100 osób. Najwięcej wśród nich sprzedawców i kasjerek, ale niektórzy podejmują się i innych prac, np. w sekcji ochrony mienia. Z pracy swoich „półetatowców" — jak się zorientowaliśmy — zadowolone jest także kierownictwo wymienionych placówek.

Kiedyś podstawową przeszkodą w rozwoju półetatów w handlu, była kwestia odpowiedzialności materialnej. Teraz, gdy obowiązuje odpowiedzialność służbowa, sytuacja zmieniła się na lepsze. Nie był to jednak jedyny hamulec: praca w handlu nie należy do zajęć atrakcyjnych z wielu względów, nie każdy jest przyzwyczajony do stania za ladą, co zwłaszcza dla ludzi starszych, jest dość uciążliwe. Mimo to coraz więcej osób decyduje się na zatrudnienie na pół etatu. Przedsiębiorstwa, które umieją pozyskać sobie tego rodzaju pracowników i stworzyć dla nich odpowiednią atmosferę, mogą wzmacniać obsadę w godzinach szczytu i w dniach, kiedy ruch w sklepach jest największy. A jest to bardzo potrzebne także i dla nas, klientów.

Idea półetatów — jest więc dobra. Jeszcze jeden pożytek dla handlu i dla nas wszystkich.

W. KASPRZAK

# Honory dla zasłużonych

W DRN Łódź-Śródmieście odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych obywateli tej dzielnicy wysokimi odznaczeniami państwowymi. Aktu dekoracji dokonali: zastępca przewodniczącego DRN — **E. Grabowski** i naczelnik **R. Rojewski.**

**KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI** otrzymał **Jan Steczek.**

**KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI: Helena Hacała, Jan Kołodziej, Władysław Majchrzak, Stanisław Orłowski, Stefan Śleziak.**

**ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI: Sabina Bogołębska, Grzegorz Fijołek, Ryszard Hajduk, Lucyna Jóźwik, Marian Kiciński, Tadeusz Kompa, Leon Niciejewski, Urszula Płażewska, Tadeusz Stell.**

**SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI: Eugenia Gałkowska, Zygmunt Chodakowski, Józef Dobrzyński, Marian Kułak, Stanisław Laskowski, Jerzy Mitera, Marian Olczak, Zofia Pawłowska, Eugeniusz Reuhl, Wiesława Stefańska, Stanisław Szkudlarek, Franciszek Szwed, Zygmunt Tomczak, Stefania Wojciechowska i Wiesław Walczak.**

**BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI: Janina Budzińska, Zimosław Kleszczyński, Zofia Wąsowska.**

(k)

*W lecie z nartami?*

*Pan pewnie w Himalaje?...*

# „Mrożone" i matowe zastąpi ornament

Odpowiadając na nasz felieton pt. „Najlepiej powiedzieć — nie wiem", (28. VII.), w którym pisaliśmy o kłopotach z wstawieniem szyby do drzwi, Zarząd Spółdzielni Pracy Usług i Wyrobów Przemysłu Szklarskiego im. J. Krasickiego w Łodzi w nadesłanym do redakcji wyjaśnieniu stwierdza m. in.:

„W tym roku występują trudności w uzyskaniu z hut szkła ornamentowego o szerokości powyżej 54 cm. Łódzka Centrala Materiałów Budowlanych, która jest głównym dostawcą szkła dla naszej spółdzielni, nie realizuje złożonych przez nas zamówień. I tak np. na zamówionych 6 tys. m kwadratowych szkła ornamentowego otrzymaliśmy tylko 648 m kw. o wymiarze 54×140 cm (potrzebna jest szerokość powyżej 64 cm). Zamówienie nasze na II kwartał br. w tej samej wielkości w ogóle nie zostało zrealizowane. Nie mamy również potwierdzenia realizacji zamówień i na III kwartał br.".

Cóż więc począć w tej sytuacji? Otóż, jak dalej czytamy w piśmie skierowanym do redakcji przez Zarząd Spółdzielni im. J. Krasickiego, spółdzielnia ta oferuje do drzwi zamiast ornamentu szkło „mrożone" oraz matowe. Produkcja szkła „mrożonego", która została opracowana na podstawie pomysłu pracowników tejże spółdzielni, zostanie zwiększona w sierpniu i szkło to będzie dostępne w punkcie usługowym przy ul. Ogrodowej 24. Dowiadujemy się także, że na naradzie z kierownikami punktów usługowych zwrócono uwagę na konieczność właściwego informowania klientów, a także wydano polecenie stosowania w sprzedaży w szerokim zakresie szkła „mrożonego" i matowego.

(j. kr.)

# Hotel „Centrum" czeka na gości

Baza hotelowa Łodzi powiększyła się o prawie 400 miejsc. Wczoraj otwarto hotel „Centrum" przy ul. Kilińskiego. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz miasta na czele z sekretarzem KŁ PZPR, wiceprzewodniczącym Rady Narodowej Miasta Łodzi — **K. Kwiatkowskim**, sekretarzem KŁ — **S. Bajurem** i prezydentem Łodzi — **J. Lorensem.**

# CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| **Centrala Informacyjna PKO** | **731-82** |
| **Informacja telefoniczna** | **03** |
| **Straż Pożarna** | **08, 661-11, 795-55** |
| **Pogotowie Ratunkowe** | **09** |
| **Pogotowie MO** | **07** |
| **Komenda Miejska MO** | |
| centrala | 677-22, 292-22 |
| **Informacja kolejowa** | 655-55, 284-60 |
| **Informacja PKS:** | |
| Dworzec Centralny | 265-96 |
| Dworzec Północny | 747-20 |
| **Pogotowie wodociągowe** | 835-46 |
| **Pogotowie gazowe** | 395-85 |
| **Pogotowie energetyczne:** | |
| Rejonu Północ | 334-31 |
| Rejonu Południe | 334-28 |
| dla odbiorców przemysłowych | 609-32, 245-72 |
| oświetlenia ulic | 220-89 |
| **Pogotowie ciepłownicze** | 253-11 |

### TEATRY

**MUZYCZNY** — godz. 19 „Najpiękniejsza"

**Pozostałe teatry nieczynne**

### MUZEA

**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18

**ODDZIAŁ RADOGOSZCZ** (ul. Zgierska 147) godz. 10—16

**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 14) godz. 10—17

**CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) godz. 10—17

**EWOLUCJONIZMU** (park Sienkiewicza) — nieczynne

**HISTORII MIASTA ŁODZI** (ul. Ogrodowa 15) godz. 12—19

**SZTUKI** (Więckowskiego nr 36) godz. 11—19

* ✦ *

**ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU** (na Zdrowiu) Kąpielisko „Fala", al. Unii nr 4 czynne w godz. 10—18.30 (kasa do 17)

**LUNAPARK** — czynny w godz. 14—21, niedziele 10—21

**OGRÓD BOTANICZNY** — czynny w godz. 9—19

**PALMIARNIA** — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

**OGRÓD ZOOLOGICZNY** — czynny w godz. 9—19 (kasa do 18)

### KINA

**BAŁTYK** — „Szczęki" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**IWANOWO** — „Chinatown" USA od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

**LUTNIA** — „Po sezonie" ang. od lat 18 godz. 14, 16, 18, 20

**POLONIA** — Polski film archiwalny — „Znachor" b/o godz. 10, 12, 14, 16, 18. Maraton filmowy — „Znachor" i „Profesor Wilczur" godz. 20

**PRZEDWIOŚNIE** — „Straceńcy" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

**WŁÓKNIARZ** — Polski film archiwalny — „Profesor Wilczur" b/o godz. 9.30, 11.30, 15.30, 17.30, 19.30. Seans nocny — „Czterej muszkieterowie" panam. godz. 21.15

**WOLNOŚĆ** — „Straceńcy" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

**WISŁA** — „Przygody Gerarda" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

**STYLOWY-LETNIE** (kino czynne tylko w dni pogodne) — „Tak szalona, że może zabić" franc. od lat 15 godz. 19.45

**TATRY-LETNIE** (kino czynne tylko w dni pogodne) — „Czterej muszkieterowie" panam. godz. 20

**ŁDK** — „Niedokończone zdanie" węg. od lat 15 godz. 14.30, „Klute" USA od lat 18 godz. 17.15, 19.45

**STUDIO** — „Po prostu żołnierz" (A) radz. od lat 15 godz. 17. Pożegnanie z tytułem — „Lew w zimie" ang. od lat 15 godz. 19

**STYLOWY** — „Rejs" (A) pol. od lat 15, godz. 14.15, „Ojciec chrzestny" USA od lat 18 godz. 15.30, 19

**GDYNIA** — „W każdym pokoju dziewczyna" czeski od lat 15, godz. 12, 14, „Miłość nad morzem" franc. od lat 15 godz. 10, 16, 18, 20

**DKM** — „Z podniesionym czołem" USA od lat 15 godz. 16, 18, 20

**ENERGETYK** — nieczynne

**KOLEJARZ** — nieczynne

**MŁODA GWARDIA** — „Człowiek z M-3" pol. b/o godz. 9.30, 11.30, 13.30, „Policjanci" USA od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30

**MUZA** — „Kangur" węg. od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 20

**ROMA** — „Cenny łup" franc. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**STOKI** — „Zbrodnia pod „Błękitną Gwiazdą" (A) czeski od lat 15, godz. 15.15, „Nocne widma" ang. od lat 18 godz. 17.15, 19.30

**ZACHĘTA** — „Anna i komandor" radz. od lat 12 godz. 15, „Nie ma sprawy" franc. od lat 15 godz. 10, 12.30, 17.15, 19.30

**OKA** — „Listy miłosne" radz. godz. 12.30, „Trzej muszkieterowie" panam. godz. 10, 15, 17.30, 20

**POLESIE** — nieczynne

**POPULARNE** — „Drogi chłopiec" radz. godz. 16, „Syndykat zbrodni" USA od lat 15 godz. 17.45

**1 MAJA** — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" RFN b/o. godz. 15, 16.30, 18, „Trup w każdej szafie" czeski od lat 15 godz. 19.30

**HALKA** — „Nieposkromieni hajduccy" (A) węg. od lat 15 godz. 15.30, „Tragedia Posejdona" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30

**POKÓJ** — „Prywatny detektyw" ang. od lat 15 godz. 17.30, 19.30, „Beata" pol. od lat 15 godz. 15.30

**PIONIER** — „Kapitan Mikula Mały" (A) jug. b/o godz. 15.30, „Jedna z tych rzeczy" — duński od lat 18 godz. 17.30, 19.30

**REKORD** — „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" (A) czeski b/o, godz. 14.30, „Ziemia obiecana" (A) pol. od lat 15 godz. 16, 19

**ŚWIT** — „Grubasek" czeski b/o godz. 15.30, „Zagłada Japonii" od lat 12 godz. 17.30, 19.45

**TATRY** — „Mazepa" pol. od lat 15 godz. 15, 17.30, „Dwaj ludzie z miasta" franc. od lat 15 g. 10, 12.30, 20

**SOJUSZ** — „Sędzia z Teksasu" USA od lat 18 godz. 17

* ✦ *

**PABIANICE — MAZUR** — „Wielki układ" pol. godz. 15.30, 17.30, 19.30, **ROBOTNIK** — „Old Surehand" jug., „Pat Garrett i Billy Kid" (USA) godz. 15, 17, 19

**ZGIERZ — PRZYJAŹŃ** — „Słodko i gorzko" bułg. godz. 16, 18, 20, **WŁÓKNIARZ** — nieczynne

### DYŻURY APTEK

Armii Czerwonej 9/11, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, pl. Wolności 2 (boks), Obr. Stalingradu 15

**Stałe dyżury nocne pełnią apteki:**

Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul. Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 48

**Informacji o dyżurach aptek udzielają:**

w Pabianicach — apteka, ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 12
w Ozorkowie — apteka, ul. Dzierżyńskiego 2.

### DYŻURY SZPITALI

### POŁOŻNICTWO

**Szpital im. H. Jordana** — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K, ul. Srebrzyńska 75

**Szpital im. dr H. Wolf** — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnie K, ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29

**Szpital im. Kopernika** — dzielnica Górna poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów.

**Instytut Poł.-Gin. AM** (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna poradnie K, ul. Felińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie — poradnia K, ul. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście poradnia K, ul. 10 Lutego 7/9

**Instytut Poł.-Gin. AM** (ul. Sterlinga 1/3) dzielnica Śródmieście — poradnie K, ul. Kopcińskiego 32 i ul. Próchnika 14)

**Zgierz — Szpital im. Marchlewskiego** — miasto i gmina Zgierz

**Szpital im. Curie-Skłodowskiej** — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstantynów, gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójce, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie poradnie K, ul. Fornalskiej i Thaelmanna

**Pabianice — Szpital im. Barlickiego** — miasto Pabianice i gmina Ksawerów

**Szpital Miejski** — miasto i gmina Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

### NOCNA POMOC LEKARSKA

**Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66**

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

**TELEFON ZAUFANIA — 337-37** czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

# Spotkajmy się... w Galerii Rzeźby

**Nie brakuje w Europie, a tak że i w Polsce, miast, których ulice i place zdobi wiele ciekawych rzeźb i pomników nie rzadko o wysokiej wartości artystycznej. Ma już takie pomniki i Łódź, choć — wnosząc z opinii społeczeństwa warto by także postawić na cokole — za równo króla — dawcę praw miejskich dla osady Łodzia, jak i autora „Ziemi obiecanej". Wszyscy łodzianie wiedzą rzecz jasna o kogo chodzi, ale póki co przyznajmy, że w ostatnich latach na skwerach i placach łódzkich pojawiły się — jako atrakcyjny akcent plastyczny nowe rzeźby figuralne i abstrakcyjne.**

Ma to niemały związek z działalnością Łódzkiej Galerii Rzeźby usytuowanej w pasażu ZMP.

Galeria ta istnieje od 1974 r. W tym czasie zorganizowała ona dwie wystawy przeglądowe, na których zademonstrowano dzieła różnych rzeźbiarzy polskich, natomiast w tym roku uruchomiono tu ekspozycje rzeźby Anny Dębskiej z Warszawy.

Galeria zapoznaje nas z aktualną twórczością polskich rzeźbiarzy, a równocześnie stanowi ona jakby oferte dla władz miejskich i różnych instytucji zachecając ich do nabywania dzieł sztuki rzeźbiarskiej.

Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że z oferty tej skorzystały też nasze władze miejskie zakupując takie eksponowane tam rzeźby jak: „Kochankowie" M. Gałkiewicza (stojący dziś przed pałacem ślubów w parku Hibnera), „Ptaki" A. Dębskiej (dziś w parku przy ul. Zapolskiej na Dąbrowie), „Owoc", którego autorem jest plastyk zakopiański H. Burzec (zdobiący nowo założony park przy osiedlu Zarzew), „Konie" A. Dębskiej (w parku im. Reymonta) itd.

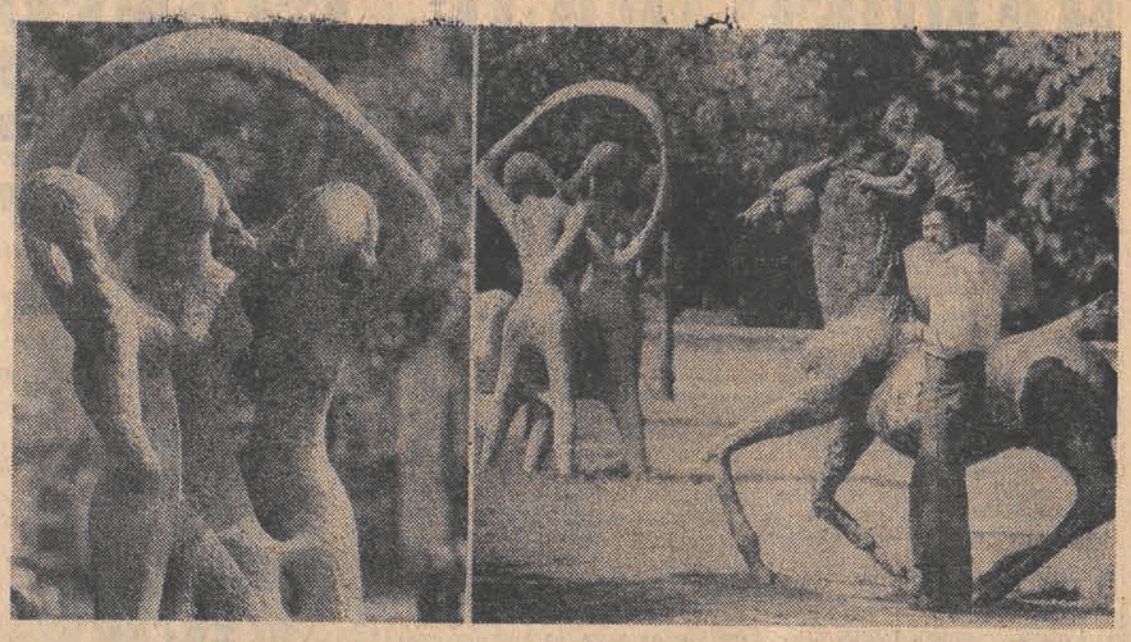

Fot. A. Wach

Dobrze byłoby gdyby ofertami galerii rzeźby zainteresowały się również zakłady pracy, a przede wszystkim spółdzielnie mieszkaniowe. Bo rzeźba stanowi przecież bardzo atrakcyjny akcent, nadający osiedlom (bardzo dziś monotonnym) jakiś indywidualny wyraz.

Możliwości te, jak dotychczas, wykorzystała spółdzielnia Polesie. Tak więc na Retkini zjawiły się już dwie rzeźby, trzecia zaś znajdzie się tam niebawem.

Jest zresztą w Łodzi wiele pustych placów, które proszą się o sensowne wypełnienie. Na przykład opodal nowego hotelu przy ul. Kilińskiego, przed Komendą Wojewódzką MO na ul. Lutomierskiej, w naszych pasażach śródmiejskich itd.

Jak informuje nas wicedyrektor BWA — **Marek Sławiński** — w dalszych planach jest **utworzenie galerii rzeźby plenerowej o charakterze muzealnym w parku Źródliska.** Dla galerii tej zakupywane byłyby najbardziej wartościowe prace, eksponowane w łódzkiej galerii rzeźby.

Obecnie galeria w pasażu ZMP prezentuje m. in. pracę A. Jocza — „Metafora", dwie prace ceramiczne R. Wojciechowskiego „Przy kole" i „Sztuka zadziwiania" i J. Martyki „Zapasy". Szczególną uwagę zwraca wykonana w marmurze praca H. Ożerskiej „Ananda".

Eksponowane tu dzieła sztuki są przeważnie nowoczesne w swoich propozycjach formalnych, ale nie brak również i takich, w których autorzy nawiązują do wzorów tradycyjnych.

A na koniec przykra wiadomość. **W ostatnich dniach w łódzkiej galerii rzeźby rozbito ceramiczną rzeźbę — „Jak ptak ulecę" przedstawiającą symboliczną postać kobiety ze skrzydłami, przy czym wandale, sprawcy tego, zadali sobie wiele trudu, ażeby zniszczyć dzieło sztuki, stojące dosłownie w samym sercu Łodzi...**

Tym chuligańskim wyczynem zainteresowała się już milicja. My się jednak, że opieka nad tym obiektem jest nie tylko sprawą milicji, ale całego łódzkiego społeczeństwa.

**M. JAGOSZEWSKI**

# Współpraca UŁ z uczelniami NRD

Trudno dziś sobie wyobrazić prawidłowy rozwój współczesnej wiedzy bez wzajemnej wymiany doświadczeń i bezpośrednich kontaktów naukowców różnych państw.

Do sprawy tej szczególnie dużo uwagi przywiązują władze Uniwersytetu Łódzkiego. Pozytywnym przykładem może tu być rozwijana od wielu lat współpraca UŁ ze szkołami wyższymi w NRD. Ostatnio współpraca ta przybrała bardziej zorganizowane formy w postaci umów podpisanych przez Uniwersytet z trzema uczelniami naszych zachodnich sąsiadów.

Porozumienie zawarte przez UŁ z Uniwersytetem im. Karola Marksa w Lipsku przyczyniło się do pogłębienia współdziałania obydwu szkół wyższych w zakresie dyscyplin ekonomicznych a ściśle nauki o zarządzaniu. Ożywiła się również wymiana doświadczeń pomiędzy działającym przy UŁ Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, a placówką o podobnym charakterze w Lipsku.

Dobrze rozwija się współpraca łódzkiej uczelni z Wyższą Szkołą Techniczną w Karl-Marx-Stadt. Dotyczy ona głównie problematyki z dziedziny pedagogiki, psychologii, ekonomii oraz metodyki nauczania nauk ścisłych i języków obcych. Trzecią umowę UŁ podpisał z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Berlinie.

Obecnie prowadzone są rozmowy nt. nawiązania ściślejszej współpracy między UŁ a berlińskim Uniwersytetem im. Humboldta — w zakresie ekonometrii i informatyki, Uniwersytetem im. Marcina Lutra w Halle — Wittenberg — w dziedzinie socjologii przemysłu oraz Uniwersytetem w Jenie — w zakresie biochemii i biofizyki.

Rezultatem dotychczasowej współpracy UŁ z Uniwersytetem w Lipsku są m. in. organizowane raz w roku konferencje naukowe, poświęcone głównie doskonaleniu metod zarządzania, przede wszystkim na szczeblu przedsiębiorstw i dużych organizacji gospodarczych. Chodzi tu m. in. o techniki i metody organizatorskie, różnego rodzaju problemy psychologiczno-socjologiczne oraz modele zarządzania i zastosowanie komputerów. Konferencje kończą się wydaniem wspólnych publikacji naukowych. Warto podkreślić, że zagadnienia omawiane na spotkaniach ekonomistów Lipska i Łodzi rozpatrywane są w aspekcie zastosowań praktycznych w dużych przedsiębiorstwach, kombinatach i zjednoczeniach.

## Coraz szersze kontakty — coraz większe korzyści...

W Instytucie Ekonometrii i Statystyki UŁ, kierowanym przez prof. dr hab. Władysława Welfe, powstaje seria ekonometrycznych modeli gospodarki narodowej. Zagadnienie to bardzo interesuje ekonomistów z Uniwersytetu w Lipsku — stąd ścisła współpraca obydwu uczelni w zakresie tzw. modelowania inwestycji i majątku produkcyjnego.

Natomiast modelowanie procesów finansowych jest przedmiotem współdziałania łódzkich naukowców z berlińskim Uniwersytetem im. Humboldta. Na ten temat organizowane są wspólne konsultacje i seminaria. Ostatnie takie spotkanie odbyło się w Polsce. Ponadto wielu młodych pracowników naukowych z NRD specjalizujących się w zagadnieniach ekonometrycznych modeli gospodarki narodowej, ubiega się o staż w UŁ.

UŁ, który ma również liczące się osiągnięcia w zakresie dokształcania pedagogów, prowadzi stała wymiane doświadczeń z Wyższą Szkołą Techniczną w Karl-Marx-Stadt, specjalizująca się m. in. w doskonaleniu technik nauczania przedmiotów ścisłych i języków obcych.

Dużą pomocą w zakresie doskonalenia kadry germanistów służy UŁ zaprzyjaźniony Uniwersytet w Lipsku. Z kolei łódzka uczelnia odwzajemnia się przyjmując na staże i praktyki słuchaczy filologii polskiej ze szkół wyższych NRD. Prowadzona jest również ożywiona wymiana naukowców i studentów innych specjalności. Tylko w br. wyjechało z UŁ do NRD blisko 80 osób. Podobną liczbę gości z NRD podejmował Uniwersytet Łódzki.

Jak widać z powyższego, wzajemne kontakty naukowców z Łodzi i ośrodków akademickich NRD przynoszą konkretne, korzystne dla obydwu stron rezultaty, a UŁ staje się coraz bardziej cenionym przez naszych zachodnich sąsiadów partnerem.

**STANISŁAW BĄKOWICZ**

# Kreski i lalki „Se-Ma-Fora" coraz popularniejsze

„Zaczarowany ołówek" — obok „Przygód Bolka i Lolka" jedna z najbardziej ulubionych pozycji telewizyjnej „Dobranocki" — cieszy się nie słabnącym powodzeniem młodych widzów nie tylko w naszym kraju, ale także i za granicą. Ta popularna rysunkowa seria filmowa została już zakupiona przez ponad 30 krajów z całego świata, m. in. Japonię, Puerto Rico, Tunezję, USA oraz wszystkie państwa socjalistyczne. Obecnie w łódzkim Studiu Małych Form Filmowych „Se-Ma-For" dobiegają końca prace nad dwoma ostatnimi filmami tego serialu, który łącznie będzie liczyć 39 odcinków. Dwie ostatnie kreskówki z tej serii noszą tytuły: „W okowach lodu" i „Pojedynek w buszu".

Niebawem w „Se-Ma-Forze" zakończy się także realizacja rysunkowego serialu telewizyjnego pt. „Ferdynand Wspaniały", opartego na znanej książce Ludwika Jerzego Kerna pod tym samym tytułem. Trwa właśnie realizacja jednego z ostatnich filmów tej 7-odcinkowej serii — zatytułowanego „Na plaży".

Jednocześnie w łódzkiej wytwórni powstają kolejne filmy gigantycznego — liczącego około 100 odcinków — lalkowego serialu telewizyjnego pt. „Miś Uszatek". Dotychczas zrealizowano już 30 filmów z tej serii. Popularność głównego bohatera serialu sprawiła, że jego twórcy otrzymali zamówienie na krótkie (1—1.5 min.) filmiki, w których Miś Uszatek będzie pełnił honory domu telewizyjnych programów „Dobranoc" dla dzieci, rekomendując najmłodszym telewidzom przygotowane specjalnie dla nich programy filmowe. Prace nad nimi rozpoczną się już wkrótce, tak więc niebawem sympatyczny Uszatek pośpieszy z pomocą wszystkim rodzicom i babciom, mającym kłopoty z położeniem do łóżka swych niesfornych pociech.

(jb)

# Nowa M. Mathieu

Wiele mówiło się we Francji, że kariera Mireille Mathieu dobiega końca i „wróbelek z Avignonu" — zamiast bawić — nudzi już publiczność. Dopiero telewizja udowodniła, jak mylny jest ten pogląd. Po 75-minutowym show MM w TV, ankiety wykazały, że program oglądało 85 proc. odbiorców, mimo że w tym samym czasie na innym kanale transmitowano atrakcyjny mecz sportowy. Mireille zaprezentowała się zupełnie inaczej niż dotychczas. Nie była to już dawna skromna dziewczyna, lecz prawdziwy wamp. Wystąpiła w 20 atrakcyjnych kreacjach, projektowanych przez Guy Laroche'a i aż 50 kapeluszach. Zmieniała się jak kameleon, śpiewała i tańczyła lepiej niż kiedykolwiek dotychczas. — Najlepsza Mireille, jaką widzieliśmy — napisał jeden z recenzentów.

# Młodzi plastycy na start

Młodzieżowy Klub Twórców Kultury Zarządu Krakowskiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej „Forum" ogłasza konkurs plastyczny pod hasłem „Postawy". Celem konkursu jest prezentacja twórczości plastycznej młodych artystów. Jest on również próbą uchwycenia aktualnych tendencji artystycznych i postaw twórczych młodego pokolenia. Organizatorzy mają nadzieję, że prace zgłoszone na konkurs pozwolą ukazać stosunek młodych artystów do sztuki i rzeczywistości oraz że będą jednym z istotniejszych poszukiwań w dyskusji nad kształtem sztuki i form jej działania w nowoczesnym społeczeństwie.

Wystawa-konkurs „Postawy" ma charakter otwarty, a jedynym kryterium w dopuszczeniu do niej jest data urodzenia artystów, która nie powinna wybiegać przed 1 stycznia 1945 roku. Na wystawę przyjmowane będą prace malarskie, rzeźbiarskie, graficzne, jak również dokumentacje działań plastycznych (forma dowolna — video, film, fotografia) oraz koncepcje i projekty. Dla autorów najciekawszych dzieł przewidziano nagrody. Prace należy nadsyłać pod adresem: Młodzieżowy Klub Twórców Kultury ZK ZSMP „Forum", Kraków, Rynek Główny 25 w terminie do 30 października br. Tam też wszyscy zainteresowani mogą otrzymać szczegółowe informacje o konkursie.

(jb)

# Dwa spojrzenia na teatr

„Damy i huzary" Aleksandra Fredry oglądałem parokrotnie, ale postanowiłem raz jeszcze obejrzeć tę sztukę w wykonaniu Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej. Okazja ku temu była szczególna. „Damy i huzary", wystawione przez ten teatr przed dwudziestu pięciu laty, były pierwszym w moim życiu przedstawieniem. Bo chociaż wcześniej oglądałem amatorskie przedstawienia, to wówczas w małej, wypełnionej do ostatniego miejsca sali, zetknąłem się pierwszy raz z „prawdziwym" teatrem

„Polowałem" dość długo na jubileuszowe przedstawienie. Teatr, choć w Łodzi ma siedzibę, rzadko występował dotychczas dla łódzkiego widza. Dopiero niedawno, po przejściu pod mecenat Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, cześciej pokazuje się w mieście, czego dowodem jest kilka sierpniowych przedstawień we własnej siedzibie przy ul. Kopernika i na innych scenach. Dopiero po powrocie z urlopu udało mi się kupić bilet i obejrzeć przedstawienie, ale nie zamierzam pisać recenzji. Uczynili to wcześniej koledzy po piórze. Chciałbym natomiast wrócić pamięcią do tamtych pionierskich lat działalności teatru i do mojego pierwszego w życiu przedstawienia.

Sala niedużej remizy strażackiej, do której właśnie doprowadzono elektryczność, wypełniona była po brzegi. Starzy i młodzi niezwykle żywo reagowali na każdy gest, każde słowo, płynące ze scenki, poza którą, oprócz wąskiego przejścia, nie było żadnego zaplecza. Zgodnie z przywilejem najmłodszych zająłem miejsce w pierwszym rzędzie stojących, tuż przy scenie i mogłem z bliska śledzić grę aktorów.

Dramaturg Zdzisław Skowroński, który jako przedstawiciel czasopisma „Teatr" uczestniczył przed 25 laty w inauguracji działalności łódzkiej sceny w Bogumiłowicach pod Pajęcznem, tak opisał później reakcje obserwowanego przez siebie 9-letniego chłopca: „ani na chwile nie odrywa wzroku od sceny, wchłania każde słowo (...) z szeroko otwartych oczu malca spływają łzy. Wpatrzony w scenę, nie wie co wokół niego sie dzieje. Oglądamy sie — ten sam wyraz zupełnego poddania się urokowi teatru widzimy na twarzach wszystkich widzów".

Prawdopodobnie moja reakcja w czasie przedstawienia, oglądanego gdzie indziej była podobna, może nawet płakałem ze wzruszenia. W taki sam sposób, przeżywając do głębi akcje każdego spektaklu, oglądaliśmy „Balladynę", „Ożenek", „Pieją koguty" i inne przedstawienia, z którymi teatr często w owych czasach zajeżdżał do naszej wioski. Niektóre przedstawienia, kreacje aktorskie, ba! — nawet gesty i fragmenty tekstów pamiętam do dziś tak dobrze, że gdybym miał zdolność rysowania (czego, niestety, nie mam), mógłbym teraz jeszcze odtworzyć z pamięci postacie aktorów, ich mimikę i stroje.

Każdy przyjazd teatru był dla mieszkańców wsi dużym przeżyciem, omal że świętem. Można było bowiem zobaczyć wtedy zupełnie inny, bajeczny wprost świat. W pogodne dni w czasie antraktów aktorzy, z braku kulis, spacerowali w kostiumach po placu, wśród publiczności. Dla widzów była to okazja obejrzenia swoich wybrańców z bliska — z boku, z przodu, i z tyłu, a dla śmielszych i odważniejszych — zamiany kilku zdań z artysta.

Nie zawsze teatr przyjeżdżał w dni ciepłe i pogodne. Bywało, zjawiał się podczas zadymki śnieżnej lub mrozu. Wówczas aktorzy, wychodząc na scenę, dygotali z zimna, choć z widowni buchało gorąco od chłopskich palt, kożuchów i kurtek. Do dziś podziwiam samozaparcie i wytrwałość ludzi sceny, z których wielu spektakle w nieogrzanych salach przypłacało przeziębieniem. Jeśli dobrze pamiętam, sala, w której oglądałem „Damy i huzary", dopiero 10 lat później otrzymała dwa duże kaflowe piece. Wtedy Teatr Ziemi Łódzkiej nie przyjeżdżał już do wsi.

Po pionierskim, niezwykle trudnym dla zespołu okresie, kierownictwo i aktorzy teatru, który pierwotnie miał nosić miano Teatru Wiejskiego, zaczęli się bronić przed występami w świetlicach i szkolnych salach, remizach strażackich, nie opalanych, źle przygotowanych, bez żadnego zaplecza scenicznego. W rezultacie tej obrony ograniczono ilość miejscowości do tego stopnia, że w ostatnich latach na liście zostały w gruncie rzeczy miasta i miasteczka środkowej Polski oraz nieliczne wsie, dysponujące odpowiednią bazą. Na ten stan rzeczy złożyły się zapewne również inne przyczyny, których nie będę tu dociekał. Od tamtych lat warunki pracy w terenie zmieniły się, choć nadal, jak uskarża sie w „Odgłosach" dyrektor Jan Perz, zdarzają się przypadki, że trzeba szukać człowieka, dysponującego kluczem od domu kultury, że przychodzi grać czasami w sali, gdzie szczeka się z zimna, pozbawionej garderoby i najmniejszego chociażby zaplecza.

Wracając jednak do owego fenomenu lat pięćdziesiątych, kiedy to spontaniczne, niezwykle serdeczne i żywe przyjęcia były największą nagrodą dla zespołu i pozwalały mu łatwiej znosić niewygody, chciałbym podkreślić tu, że Teatr Ziemi Łódzkiej nie trafiał w czasie swych wojaży na grunt zupełnie dziewiczy, jak sugeruje Władysław Orłowski, kierownik literacki PTZŁ, pisząc w „Kalejdoskopie", że „dla większości mieszkańców Bogumiłowic, którzy do ostatniego miejsca wypełnili salę, było to pierwsze zetknięcie sie z teatrem w ogóle".

Na wiele lat przed pierwszymi objazdami Teatru Ziemi Łódzkiej, działał we wsiach byłego województwa łódzkiego teatr amatorski. Przygotowywał on mieszkańców pozbawionej elektryczności wsi na przyjęcie teatru zawodowego. Kiedy jeszcze pracowałem w powiatowym domu kultury, wypożyczaliśmy amatorom setki tekstów sztuk teatralnych i kostumów. Z tamtych lat pamiętam pierwsze spotkania z kierownikami wiejskich teatrów amatorskich. Rolnik Czesław Białas był w Popowicach pod Wieluniem duszą teatru amatorskiego, który każdego roku wystawiał przeciętnie dwie sztuki, przybliżając mieszkańcom okolicy utwory Fredry, Zapolskiej, Gogola i innych klasyków literatury.

Nauczycielka Felicja Budzikowa z Konopnicy objęła prowadzenie zespołu amatorskiego, który miał jeszcze dalej sięgające tradycje, tyle że przed wojna wystawiał „sztuczki i komedyjki" jak np. „Błażek opetany", „Prządka pod krzyżem", „Gorzałka", czy „Chłopi — arystokraci". Dzięki pracy Budzikowej zespół porzucił „sztuczki, komedyjki i jasełka" i w czasie dwudziestoparoletniej działalności coraz śmielej sięgał po sztuki bardziej ambitne, do wybitnych pozycji literatury polskiej i światowej.

Takich działaczy jak Białas i Budzikowa pracowało na wsi (i nadal pracuje) wielu, ciągnąc z dużym trudem oporny wóz Tespisa.

Dygresję o amatorskim ruchu teatralnym na wsi wtrąciłem nie po to, aby z okazji jubileuszu PTZŁ umniejszać jego wkład i zasługi w rozwój kultury. Wprost przeciwnie, chciałbym podkreślić, iż teatr ten, trafiając na podatny grunt, wywarł duży wpływ na rozwój teatrów amatorskich, które czerpały zeń wzory. Wydaje się, że zagadnienie to warte jest osobnego studium.

Jak informuje „Kultura", Teatr Ziemi Łódzkiej — pierwsza w Polsce scena objazdowa — dał w swym dwudziestopięcioleciu 11 tysięcy przedstawień. Obejrzało je ponad 3 miliony widzów. Znakomity dorobek! Wśród 125 premier znalazły sie dwie premiery tej samej sztuki znakomitego pisarza, Aleksandra Fredry — „Damy i huzary". Porównując obie premiery, znawca teatrów łódzkich Mieczysław Jagoszewski pisze (Dziennik Popularny nr 149), iż spektakl w Bogumiłowicach był „na pewno interesujacy, ale nie pozbawiony braków i to dość poważnych. Natomiast kształt zainterpretowania „Dam i huzarów" przez zespół Teatru Ziemi Łódzkiej, teraz, w 25-lecie działalności, dowodzi swymi walorami, jak bardzo w międzyczasie teatr rozwinął się".

Ja jednak, nie bacząc na autorytet redakcyjnego kolegi i nie przeczac, że teatr poczynił duże postępy, obstaję przy „swojej" premierze sprzed 25 lat. Wydaje mi się, że tamte „Damy i huzary" były barwniejsze, żywsze, ciekawsze, po prostu lepiej wystawione. Ale tymczasem obejrzałem sporo znakomitych kreacji i jako widz stałem sie bardziej wymagający, co zresztą dotyczy nie tylko mnie. Zauważyło to wcześniej i wyciągnęło odpowiednie wnioski kierownictwo teatru, który w nowe 25-lecie wkracza z perspektywą posiadania dwóch sal widowiskowych w Łodzi. W oparciu o nie planuje sie utworzenie jeszcze jednej sceny dramatycznej. Wtedy teatr, nie rezygnując z wyjazdów w teren, mógłby dawać więcej, niż dotychczas przedstawień dla łódzkiego widza.

**IRENEUSZ KAMPINOWSKI**

## UWAGA, POSIADACZE SAMOCHODÓW!

Przepisy regulujące obowiązkowe ubezpieczenie auto-casco samochodów postanawiają m. in., że:
- Zakład Ubezpieczeń z ustalonej kwoty szkody potrąca określony udział własny posiadacza pojazdu,
- odszkodowanie za szkodę w samochodzie nie może być wyższe niż 200.000 zł.

W związku z tym PZU informuje, że posiadacze samochodów mogą w drodze dobrowolnego dodatkowego ubezpieczenia:
- obniżyć do kwoty zł 1.000 minimalny udział własny w szkodach zaistniałych na terenie kraju,
- znieść całkowicie udział własny w szkodach zaistniałych na terenie krajów RWPG,
- doubezpieczyć samochód do jego rzeczywistej wartości:
- ubezpieczyć dodatkowe wyposażenie pojazdu,
- ubezpieczyć dodatkowo udział własny na wypadek rozbicia szyb samochodu.

Bliższych informacji udzielają i ubezpieczenia zawierają uprawnieni pośrednicy ubezpieczeniowi oraz wszystkie Inspektoraty PZU:
- z terenu m. Łodzi I Inspektorat – Łódź, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 w. 40.
- z terenu Pabianic Inspektorat w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 29, tel. 36-47 lub 50-69.
- z pozostałego terenu województwa miejskiego łódzkiego, IV Inspektorat – Łódź, al. Kościuszki nr 57, tel. 293-46 w. 13 lub 14.

2970-k

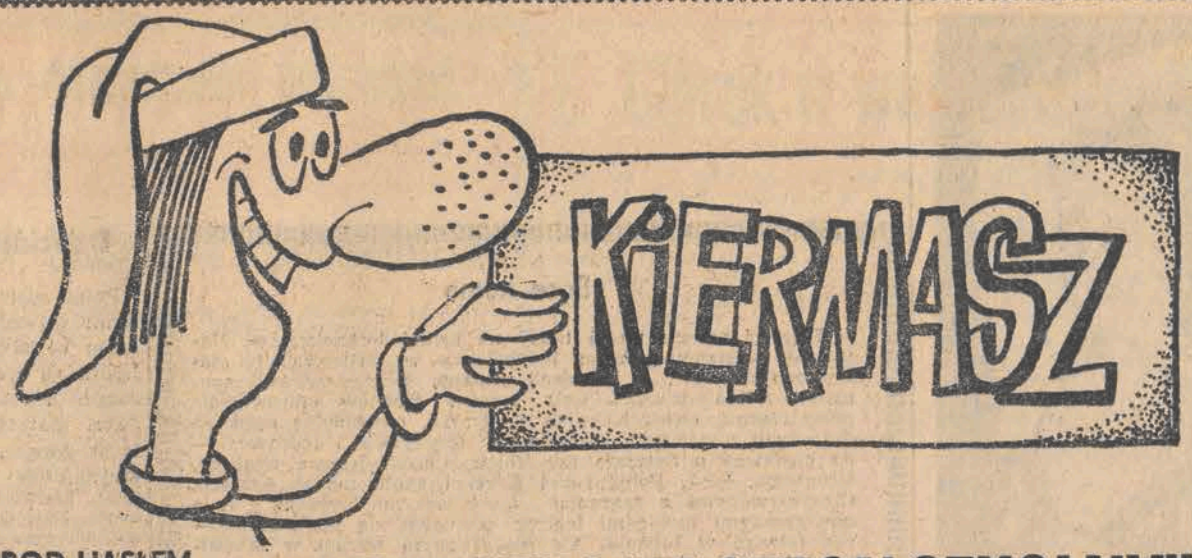


POD HASŁEM

## „WSZYSTKO NA SEZON SZKOLNY"

**w dniach 19 – 24 sierpnia br.**

przy ul. HOTELOWEJ i MONIUSZKI

PT KLIENTÓW ZAPRASZAJĄ
- CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA
- WSS „SPOŁEM" – DT „CENTRUM" – POAP Gum. „STOMIL"
- ODDZIAŁ HANDLU ARTYKUŁAMI TURYSTYCZNYMI I SPORTOWYMI WPHW
- ODDZIAŁ HANDLU UBIORAMI „OTEX" WPHW
- RSW „PRASA – KSIĄŻKA – RUCH".

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

2968-k

## Z A P I S Y

**SZKOŁA PODSTAWOWA DLA PRACUJĄCYCH NR 19 przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 282**

przyjmuje zapisy osób dorosłych do klasy VII po ukończeniu której wydaje się świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

PONADTO ORGANIZUJE

**PODSTAWOWE STUDIUM ZAWODOWE**

**umożliwiające w ciągu roku szkolnego ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej, a także przygotowujące do złożenia egzaminu na tytuł WYKWALIFIKOWANEGO ROBOTNIKA.**

Zajęcia rozpoczynają się 1 września br. i odbywać się będą w poniedziałki, wtorki, środy na dwie zmiany w godz. 8 – 18.

**ZAPISY przyjmuje sekretariat szkoły, ul. Piotrkowska 282.**

2935-k

## PRZETARG

**„Społem" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, Oddział Polesie, ul. Hutora 71** ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa", typ 224, nr podwozia 195562, nr silnika 341272, stopień zużycia 80 proc. Cena wywoławcza 24.000 zł. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. MP nr 26, poz. 148. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy oddziału w terminie do 28 sierpnia 1976 roku. Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1976 roku o godz. 9 w siedzibie oddziału. „Społem" WSS Oddział Polesie zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn. Samochód można oglądać w dni robocze do 27 sierpnia 1976 roku w godz. od 9 do 13, w garażu przy ul. Hutora 71. 1960-k

### Nieruchomości

**KUPIĘ** dom parterowy 4-izbowy, podpiwniczony, na trasie Łódź — Pabianice, blisko stacji. — Oferty „16862" Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** dom z zabudowaniami gospodarczymi oraz hektarową działkę koło Łodzi, Zduńska Wola, ul. Świerkowa 43, telefon 718 2912 k

**SPRZEDAM** dom piętrowy murowany, wszystkie wygody, telefon, garaż, plac — całość 1.100 m kw. — dzielnica Radogoszcz. Oferty z ceną „16905" Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIE** mały plac pod budowę garażu na terenie Łodzi, najchętniej Bałuty. Oferty „16880" Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** domek jednorodzinny, działka 1,023 m, ogrodzona, zadrzewiona — Brzezińska 39, oglądać godz. 13—19 16998 g

**SPRZEDAM** dom z wygodami, ogród — całość 1.500 m. Pożądane mieszkanie. Tel. 830-92, godz. 10—18 17063 g

**KUPIĘ** działkę budowlaną w okolicach Łodzi. Oferty „17065" Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** letniskowy, drewniany 33 m kw. sprzedam. Oferty „17015" Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** działkę k/Łodzi z domkiem letniskowym lub bez z prawem własności. Oferty „17032" Prasa, Piotrkowska 96

**DOM** murowany 8-izbowy, 1-piętrowy, gaz, sprzedam. Dwa pokoje, kuchnia umeblowane wolne. Wiadomość Łódź, Piwna 21 m. 3 godz. 16—18 17035 g

**DOMEK** z ogrodem nadający się na letnisko — sprzedam. Rosanów 28 17114 g

### Kupno-Sprzedaż

**BŁAM** karakułowy brązowy sprzedam. 334-02 17461 g

**KUPIĘ** bony 51-20-38 17045 g

**MASZYNKI** do rozciągania obuwia (nowe, używane, uszkodzone) kupię. 263-61 lub 369-87 16451 g

**PERUKI**, szafę, bibliotekę — kupię. Antoniewska 45 niedziela 16985 g

**OKAZJA!** Magnetofon nowy, kieszonkowy — reporterski „gründig". Julianowska 5/7 m. 192 po godzinie 19 16636 g

**WYSYŁKOWO** sprzedaję dziesiątki rzadkich ozdobnych krzewów, pnączy, bylin, drzewek, iglaków. Prawdziwe klejnoty ogrodów. Również rzadkie owocowe gatunki niemal niespotykane w kraju. — Wczesne zamówienie roślin zapewni otrzymanie ich jesienią. Spóźnione odpadną. Napisz już. Mój katalog (objętości książki) wysyłam po kosztach własnych za zaliczeniem pocztowym. Bohdan Kindryk 68-210 Nowe Czaple 199 p/216 p

**PERUKI** męskie (USA) — sprzedam. Szatyn — szpakowate — siwe. Warszawa tel. 22-90-76 2812 k

**SPRZEDAM** pudelki — szczenięta. Łódź, ul. Gagarina 31 m. 9. Godz. 16—20 1700 g

**„PRAKTICA VLC-2"** sprzedam. Tel. 703-04 godz. 10—18 17062 g

**RAKIETY** do tenisa, dywan, „Zorka 4", kryształ — sprzedam. Antoniewska 45, niedziela 16984 g

**SPRZEDAM** razem komplet mebli, dywan, telewizor. Cena 16.000, telefon 51-22-45 16995 g

**SADZONKI** asparagusa „springeri" duże sprzedam. Ksawerowska 24 tel. 447-09 17056 g

**SPRZEDAM** minikalkulator „Casio" 20-działaniowy. Tel. 51-30-85 godz. 18—20 17011 g

**SPRZEDAM** okna inspektowe i szkło z rozebranej szklarni. Łódź, Radziecka 99 17017 g

**ODSTĄPIĘ** cegłę, drewno rozbiórkowe, gruz bezpłatnie. Kosmalski, Rybna 12a

**28 WYPRAWIONYCH** skórnutrii — sprzedam. Maratońska 89—31 po 16 17092 g

**PIERŚCIONEK** z brylantem 0,86 karat sprzedam. Oferty „17089" Prasa, Piotrkowska 96

**PILNIE** sprzedam komplet urządzeń do nasycania na boi autosyfonowych. Oferty „17080" Prasa, Piotrkowska 96

### Pojazdy

**„FIATA 200-B"** mikrobus zamienię na „Warszawa-Combi". Tel. 632-42 17394 g

**„TRABANTA"** nowego — kupię. Tel. 773-46 16983 g

**SPRZEDAM „Syrenę"**. Odbiór „Polmozbyt". Tel. 315-85, godz. 16—20 17240 g

**„SYRENĘ 104"** rocznik 1971 pilnie sprzedam. Telefon 51-56-62 16607 g

**SPRZEDAM** wózek boczny do MZ-250. Brzeziński, al. Kościuszki 69/2, po 16 17025 g

**SPRZEDAM** skrzynie biegów do „Syreny 103" Narutowicza 3—20 17014 g

**SPRZEDAM** nadwozie „Fiata-125p-Combi" (1971) do remontu. Tel. 751-54 17034 g

**ODSTĄPIĘ** wkład na „Fiata-126p" 1977 r. Ryszard Abratkiewicz, Murarska 1 bl. 1 m. 42 17088 g

**SPRZEDAM „Fiata 126p"**, odbiór „Polmozbyt" III kwartał. Oferty „16965" Prasa, Piotrkowska 96

### Nauka Praca

**MATEMATYKA** — poprawki 350-11, Bibel 16432 g

**MATEMATYKA** 630-35 — Klonowa 13—6, mgr Pluskowski 13653 g

**MATEMATYKA**, fizyka — mgr Niepokojczycki. Tel. 733-20 19793 g

**POTRZEBNA** osoba do prowadzenia gospodarstwa lub pomoc domowa. Imiołczyk, Czarnkowska 4, tel. 51-15-80 17316 g

**TECHNIK** budowlany — przyjmie prace kreślarskie i ołówkowe. Oferty „17115" Prasa, Piotrkowska 96

**FOTOGRAFA** z uprawnieniami, solidnego, chętnie młodego — poszukuję. Wymagana znajomość koloru. Oferty „17121" Prasa Piotrkowska 96

**POTRZEBNY** szklarz do reperacji szklarni. Łódź, Radziecka 99 17015 g

**POMOC** do półrocznego dziecka Zachodnia 101 m. 6 17008 g

**SOLIDNA** pani do opieki nad 7-letnią uczennicą potrzebna. Tatrzańska 89 m. 61, po godz. 17 17150 g

### Różne

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8

**SPECJALISTA** ginekolog Cyperling. Poniedziałek, środa, piątek 16—18, PKWN 4 16229 g

**GINEKOLOG** — Czerwoniec 14—18, Tuwima 20, tel. 355-30 16 213 g

**SPECJALISTYCZNY** Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna I piętro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 16535 g

**INSTALOWANIE** anten telewizyjnych. Tel. 445-95 Wolniak 16535 g

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, Kluczyński 52-91-19 16364 g

**NAPRAWY** hydrauliczne i gazowe wykonuje Zawadzki Łódź, al. Kościuszki 41 16448 g

**ZAKŁAD** Instalacji Sanitarnych i CO poleca usługi. Świetlana 3 telefon 52-78-01 po godz. 17 17069 g

**OBUWIE!** Dorabianie (wymiana) wierzchów do powierzonych spodów importowanych (włoskich jugosłowiańskich innych) — poliuretanowych, korkowych. Pełny zakres reperacji butów importowanych — sklejanie, zszywanie. Umocowywanie obcasów — glanków. Dorabianie wkładek skórzanych. Doszywanie pasków. 263-61, Więckowskiego 57, Wróblewski 13474 g

**TRWAŁE** uszczelnianie okien taśmą metalową. Tel. 339-02, Stanisławski 16493 g

**NOWOCZESNE** Biuro Matrymonialne „Apollo" — Słupsk, skr. poczt. 33 szczęśliwie kojarzy małżeństwa. Adresy wysyłamy natychmiast 208 p

**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych. Kleszcz, Żubrowej 15. Zgłoszenia: „Elektrometal" 256-77. Instytucje przelewem 16678 g

**POSZUKUJĘ** wspólnika do budującej się pieczarkarni (środki obrotowe). Zbyt produkcji zapewniony umową kontraktacyjną. Wiadomość: Józef Nowakowski Kalisz, ul. Bohaterów Stalingradu 14—1 213 p

**RABKA-Zdrój.** Pokoje słoneczne wynajmuję od zaraz (dom własny). Wiadomość Józefa Kowalczyk, ul. Na Banię 13 223 p

## SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE"

**uprzejmie zawiadamia, że gabinety lekarskie z wyburzonej lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 159 zostały przeniesione do:**

NOWEJ LECZNICY

**PRZY ALEI KOŚCIUSZKI 67 (róg Zamenhofa) tel. 629-50 i 664-87**

**Lekarze wybitni specjaliści przyjmują codziennie w zakresie:**

CHIRURGII
NEUROLOGII I PSYCHIATRII
GINEKOLOGII I CYTOLOGII
STOMATOLOGII
NAPRAWY I WYKONYWANIA PROTEZ

**LEKARSKA POMOC DOMOWA czynna w godz. 7–22 tel. 666-55**

2576-k

## U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

**WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE**

1. **W dniach 20 i 21 sierpnia br.** Mąkolice III.
2. **W dniach od 20 do 31 sierpnia br.** Wiśniowa Góra.
3. **W dniu 23 sierpnia br.** Żabiczki i Żabiczki Las.
4. **W dniach od 23 do 31 sierpnia br.** Karnków.
5. **W dniu 24 sierpnia br.** Pabianice, ulice: Konopna od Barucha do Konstantynowskiej, Majdany i Warszawska od Poprzecznej do Konstantynowskiej.
6. **W dniach od 25 do 28 sierpnia br.** Wiśniowa Góra — Stróża.
7. **W dniach 26 i 27 sierpnia br.** Konstantynów, ulica 19 Stycznia i przyległe.
8. **W dniu 27 sierpnia br.** Konstantynów, ulice: Zgierska, pl. Kościuszki, Łaska do 1 Maja i przyległe.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Pabianice, tel. 37-10 i Zgierz, tel. 16-34-49.

## PRZYJĘCIA INTERESANTÓW

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „P O L E S I E" w ŁODZI

Z A W I A D A M I A,

ŻE Z DNIEM 10 SIERPNIA 1976 ROKU

przyjęcia interesantów w siedzibie Zarządu Spółdzielni

**PRZY UL. M. FORNALSKIEJ 59**

odbywać się będą w dniach następujących:
- poniedziałki, środy, czwartki – w godz. 8 – 15
- wtorki, piątki – w godz. 11 – 18
- soboty – interesantów nie przyjmuje się

AJENCJA PKO I KASA PRZYJMUJE WPŁATY:
- poniedziałki, środy, czwartki – od godz. 10 do 14
- wtorki, piątki – od godz. 11 do 17
- soboty – ajencja PKO nieczynna

Przewodniczący Zarządu Spółdzielni, bądź jego zastępcy przyjmują w sprawach skarg i wniosków w każdy wtorek w godz. 10.30 — 13 i 15 — 18.

UWAGA: Jeżeli wtorek jest dniem ustawowo wolnym od pracy przyjęcia w sprawie skarg i wniosków odbywają się w najbliższym dniu roboczym w wyżej określonych godzinach.

ADMINISTRACJE OSIEDLI BĘDĄ PRZYJMOWAĆ INTERESANTÓW:
- poniedziałki, środy, czwartki – w godz. 8 – 15
- wtorki, piątki – w godz. 11 – 18
- soboty – interesantów nie przyjmuje się

2932-k

## DUŻA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU, WIELKA WYGODA!

**Zadzwoń pod nr tel. 796-09**

przyjadą i zabiorą

**bieliznę, garderobę, dywany, pierze do prania i czyszczenia.**

**Po wykonaniu usługa zostanie dostarczona do domu**

**– KOSZT TRANSPORTU TYLKO 20 % OD WARTOŚCI CENY USŁUGI.**

Do korzystania z tego rodzaju usług

z a p r a s z a

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ".**

2898-k

# TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Nowy model kostiumu królował w tym roku na włoskich plażach.

## Ecce homo

Faszyści zawsze mogli liczyć na usługi technokratów. Naukowe podstawy systemu ludobójstwa w hitlerowskich „fabrykach śmierci", w kaźniach gestapo, przygotowywali specjaliści wielu dziedzin. Cały arsenał środków oferowanych przez chemię, elektrotechnikę, medycynę, psychologię mają do dyspozycji współcześni faszystowscy dręczyciele i mordercy — do niedawna u Salazara czy Thieu, nadal jeszcze w Chile, Urugwaju, RPA, Południowej Korei i wielu innych krajach. Otrzymywanymi z zagranicy nowoczesnymi broniami oraz nowoczesnymi metodami terroru posługuje się też faszystowska falanga w Libanie. Ale specyficznym novum w działalności ludobójczej faszystów libańskich jest zastosowanie zmodernizowanych tortur średniowiecznych. Kiedyś wleczono skazańców za koniem lub łamano kołem. W Bejrucie falangiści przywiązują pojmanych bojowników ruchu oporu do samochodów, miażdżą ich gąsienicami czołgów, rozrywają szrapnelami. Dla komunistów wybrano męczeńską śmierć przez ukrzyżowanie. Jak donoszą zachodnie agencje, w tych dniach pijane żołdactwo faszystowskie obwoziło na samochodach pancernych po mieście przybitych do krzyża wybitnych działaczy ruchu robotniczego — Hratka Kazandiana, lat 35, Keverka Kevandiana oraz komendanta obozu uchodźców Jisr el Bacha i jego młodą żonę.

## Dzieciństwo bez słońca

Prasa austriacka uderzyła na alarm: w stolicy tego zamożnego kraju co drugie dziecko nie wyjeżdża na wakacje, przy czym w rodzinach robotniczych aż 75 proc. dzieci nie ma szans spędzenia lata w Alpach, nad jeziorami lub przynajmniej na wsi. Pozostają im ulica, podwórko i — praca zarobkowa. Styryjski Urząd d/s Robotniczych przeprowadził badania nad zatrudnianiem nieletnich i otrzymał obraz iście średniowiecznego wyzysku. Stwierdzono drastyczne sytuacje, kiedy w piekarniach, cukierniach, sklepach, gospodach turystycznych i hotelach zmuszano młodocianych do pracy nawet po 15 godzin dziennie. W raporcie podkreślono, że zjawisko przybiera niepokojące rozmiary. Stosowane sankcje okazują się niedostateczne. Pierwsza grzywna wynosi zaledwie 600 szylingów, w najwyższym wymiarze nie przekracza 6 000 szylingów, a w postępowaniu odwoławczym jest z reguły obniżana do do 2000—2500 szylingów. Przeanalizowano jednak sprawę pewnego przedsiębiorcy, który zmuszał małoletniego chłopca do kilkunastogodzinnej ciężkiej pracy, również w niedzielę i na nocną zmianę. Jak obliczono, właściciel firmy zarobił na tym wyzysku 140 000 szylingów, zaoszczędzonych z funduszu płac, natomiast jego strata z tytułu wymierzonej kary wyniosła 2 000 szylingów.

## Lodówka ma sto lat

Podstawowe prawa fizyki, na których opiera się działanie lodówki, znali już starożytni Egipcjanie: swoim niewolnikom kazali polewać wodą gliniane czary z napojami.

Każda kropla cieczy parując pobiera ciepło ze swego otoczenia i tym samym obniża jego temperaturę, ale choć od dawna stosowano w różnych urządzeniach tę zasadę fizyki, były one wciąż niedoskonałe. Dopiero w sierpniu 1876 r. monachijski profesor Carl Linde i inżynier Friedrich Schipper ukończyli pracę nad maszyną, w której zamknięty obieg amoniaku doprowadzał do uzyskania niskiej temperatury, dzięki czemu chłodziarka stała się naprawdę skuteczną W rok później prof. Linde opatentował ten wynalazek.

Urządzenia chłodnicze, które z początku służyły tylko do celów przemysłowych, np. do produkcji sztucznego lodu koniecznego w browarach w czasie wyrobu piwa, z biegiem czasu zmniejszały swoją objętość i w początkach naszego stulecia trafiły do prywatnych mieszkań. Dziś, oprócz codziennego, typowego zastosowania, używa się ich m. in. w lecznictwie do przechowywania plazmy, czy w przemyśle np. do produkcji włókien sztucznych.

## Z życia nobliwych dam

Po zaprowiantowaniu się w supermarkiecie belgijskiego miasta Charleroi pewna starsza pani prześliznęła się nie płacąc obok kasy i w tym momencie została zatrzymana. Składając wyrazy najgłębszego oburzenia z powodu jakże niepomyślnego dla niej obrotu sprawy dama ugryzła w łydkę pilnującego ją strażnika. Tym gestem kobiecej rozpaczy nie tylko nie poprawiła swego tragicznego położenia, ale na dodatek utraciła sztuczną szczękę: co jeszcze raz potwierdziło życiową prawdę, że nieszczęścia chodzą parami.

Na francuskich plażach trwa pościg policji za nudystami...

## Tajemnice cmentarza w Pompei

Grupa archeologów prowadząca wykopaliska na terenie największego z dotychczas odkrytych cmentarzy pompejańskich natrafiła pod koniec ubiegłego tygodnia na doskonale zachowane zwłoki mężczyzny i dziewczyny.

W przypadku mężczyzny są to najprawdopodobniej zwłoki przedstawiciela bogatej rodziny pompejańskiej, senatora Marco Abellio Firmo. Nazwisko jego wyryte zostało na tablicy nagrobnej. Firmo zmarł w 79 r. n.e., krótko przed zagładą miasta. Z kronik historycznych wiadomo, że kandydował on w wyborach lokalnych, które się zresztą nigdy nie odbyły gdyż nastąpił wybuch Wezuwiusza.

Dziewczyna była bądź córką bądź żona senatora. W momencie odkrycia grobu trzymała w dłoniach srebrny naszyjnik i statuetkę z brązu przedstawiającą boginię Fortunę.

— Od kiedy to?

— Od kiedy John Dannahay rzucił wszystko, żeby się zająć Mulhollandem.

— Aha — pocałowała go na przywitanie i od razu się zorientowała, że nie tak prędko ją puści. — John zajmuje się tą całą sprawą.

— Niezupełnie

— Paskudnie to wygląda, no nie? Okropnie... Słuchałam radia. Ralf Mulholland to czarujący człowiek. — Zaczął rozpinać jej bluzkę a ona udawała, że ją zupełnie tym zaskoczył. — Co to ma znaczyć?

— Nie widziałem ciebie, kochanie, od wielu dni. Pracowałem przecież ciągle w dziwnych godzinach.

— Trzeba zawsze kobietę uprzedzić. — Opierała się trochę, ale nie za bardzo. — No, i ledwie się uczesałam.

— Ach, daj spokój — roześmiał się. — Od jak dawna jesteśmy małżeństwem?

— Cztery lata.

— I kto zawsze wygrywa?

— Ty. — Oczy jej pociemniały.

— No, więc?

— Panie Knollenberg, jest pan diabłem wcielonym.

Później, znacznie później powiedziała:

— Nad czym ty i Dannahay pracowaliście w ciągu ubiegłych tygodni?

— Żadnych pytań na ten temat, dobrze?

— Mnie to i tak nie obchodzi.

Knollenberg pozwolił sobie jednak na rzadką u niego niedyskrecję:

— Po prostu jeden z naszych ludzi źle się zachowuje.

— Tak jak my przed chwilą?

— Nie tak jak my. Zupełnie inaczej.

12-35

— Tak, panie ministrze — Komisarz policji wolną ręką gładził się po łysinie. — Tak, istotnie... Niezależnie od osoby terrorysty. Od początku była to kwestia czekania i będzie tak, dopóki on się nie zdeklaruje. Wcześniej czy później wysunie dalsze żądania, panie ministrze, będzie chciał iść na ugodę czy postanowi działać. Aż do tego momentu nie mamy innego wyjścia, jak czuwać i mieć go na oku.

Po raz drugi w ciągu godziny telefonował do niego minister spraw wewnętrznych, bardzo zaaferowany, gdyż za dziesięć minut miał jechać na Downing Street i chciał mieć najświeższe wiadomości.

— Nic się nie zmieniło — ciągnął komisarz — z wyjątkiem tego, że Lander jako podejrzany został wyeliminowany. Nadintendent McConnell ma zawsze możliwość zaatakowania pokoju, gdzie przetrzymywani są zakładnicy, ale brane jest to pod uwagę w ostateczności. Czy się użyje gazu, czy nie McConnell jest zdania, że ofiary będą nieuniknione, jednak dopiero wtedy jest skłonny zdecydować się na ryzyko, kiedy absolutnie nie będzie miał wyboru, i ja to stanowisko całkowicie popieram...

Komisarz zmarszczył czoło: — Przepraszam, panie ministrze, o co chodzi? Ach, tak, czy mamy pełne zaufanie? Moim zdaniem trudno tu o lepszego człowieka niż McConnell.

„Oto hotel Shelley, położony w londyńskiej dzielnicy Mayfair, o przysłowiowy rzut kamieniem od amerykańskiej ambasady. Ze schodów pożarowych tego oto hotelu dziś rano o świcie czasu miejscowego nie znany dotąd z nazwiska człowiek zastrzelił nie zidentyfikowanego włóczęgę o jakieś sto pięćdziesiąt jardów od chodnika Grosvenor Square..." — Telewizja CBS ulokowała się na rogu Fairfield Walk, na miejscu, które niedawno opróżniła załoga BBC".

„Wkrótce po tym całkowicie pozbawionym motywów zabójstwie przestępca wtargnął do pokoju na piątym piętrze i sterroryzowawszy dwoje przebywających tam gości, zamknął się z nimi. O szóstej znowu była strzelanina, w czasie której został ranny nie umundurowany policjant. Następnie w dwie godziny później przestępca zażądał, by Ralf Mulholland, ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii zgłosił się dobrowolnie jako trzeci zakładnik..."

Kamera przesuwała się ukośnie po fasadzie hotelu. Pomimo, że wąskiego zasięgu, pozycja dogodna do filmowania była bezpieczna i dlatego bardzo poszukiwana. Reporter znajdując się tak blisko sceny wydarzeń i oblężonego pokoju mógł dokładnie zdawać relację.

„Przez pewien czas uważano, że przestępca jest Amerykaninem zatrudnionym w ambasadzie. Ale czynniki miarodajne ostatnio przyznały, że nastąpiła pomyłka, i sprawa, kim jest zbrodniarz, pozostaje otwarta. Kilkakrotnie nawiązano z nim kontakt, ale to się nie powtórzyło, kiedy ambasador Mulholland stał się również zakładnikiem.





# Dziś w Radiu i TV

**CZWARTEK, 19 SIERPNIA**

**PROGRAM I**

9.00 Wiad. 9.05 Po jednej piosence. 9.20 Słynne ludowe chóry. 9.45 Niezapomniane stronice — „Pamiętniki Soplicy" — fragm. 9.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Indonezja. 10.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koszalin na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Goście sopockiego słowika 76. 13.15 Dom i my. 13.35 Spotkanie z folklorem. 14.00 „Zagadka muzyczna" (Ł). 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Człowiek i środowisko. 14.30 Wakacje z muzyką. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekką muzą przez lata. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni. 16.55 Huta Katowice ma głos. 17.00 Transmisja ze stadionu „Skry". 17.25 Radiokurier. 17.45 D. c. transmisji. 18.05 Śpiewa Teresa Tutinas. 18.15 D. c. transmisji. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Muzyka i aktualności. 19.00 Dziennik. 19.15 D. c. transmisji. 19.30 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 Gwiazdy światowych estrad. 20.25 Muzyka. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert życzeń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 W stylu „country". 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Goście sopockiego Słowika 76. 23.00 Wiad.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Informacje o programach. 9.00 Wakacje melomana — cz. I. 9.40 Tu radio — Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 I. Strawiński — „Pieśń słowika". 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Kwartety na instrumenty dęte. 11.30 Wiad. 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.40 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast" — magazyn Red. Rolnej (Ł). 12.45 Wakacje melomana — cz. II. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Przeboje Lennona i McCartneya. 14.10 Więcej lepiej, nowocześniej. 14.25 Pieśni Debussy'ego. 15.00 Radioferie. 16.00 Tańce ludowe. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Polacy w Budapeszcie" — komentarz (Ł). 16.10 10 minut z zespołem „A Vista" (Ł). 17.00 G. Donizetti — Kwartet smyczkowy. 17.20 Powieść miesiąca. 17.40 Radiolatarnia. 18.00 Recital z nagrań wiolonczelisty W. Walaska. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Urządzenie ziemi — Międzyzdroje. 19.00 Rapsodie rumuńskie G. Enescu. 19.30 Powszechnica satyryczna. 20.00 J. B. Lully — Suita. 20.15 Szkic do portretu — Edgara Lee Mastersa. 20.25 Symfonie Dymitra Szostakowicza. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sportowe. 21.50 Pieśni kompozytorów polskich. 22.10 Książki, które na was czekają. 22.40 Polska muzyka w Oestersund. 23.00 Giovanni Pierluigi de Palestrina — Msza „Ecce ego Joannes". 23.30 Wiad.

**PROGRAM III**

6.00 Wiad. 6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspresem przez świat. 7.05 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Katar" — odc. 9.10 Ramsey Lewis i Oscar Peterson grają przeboje. 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Z archiwalnych nagrań Milesa Davisa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Wizerunek człowieka rudego" — odc. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Śpiewają Jacquesa Brela. 15.30 Sezam pod Trójką — aud. 15.40 Z nowej płyty zespołu Scorpie. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Oklaski dla Dizzy Gillespiego. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Concerto na syntezator. 19.15 Książka tygodnia — „Zawsze z tej ziemi" — E. Paukszta. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Rossini — „Oblężenie Koryntu". 19.50 „Katar" — odc. 20.00 Przedstawiamy zespół S. Goodmana. 20.30 Niedyskrecje Temidy — gawęda. 20.40 Melodia przypomni ci musical. 21.00 Tytaniczny Mahler Levin'a. 21.50 „Blues w tonacji Cis-dur". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Karin Krog. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — E. Orzeszkowa — „Nad Niemnem". 22.45 Prosimy częściej — Irena Kwiatkowska.

**PROGRAM IV**

12.45 Turniej kapel. 13.00 Z radiowej fonoteki (stereo). 13.50 Ten drugi Król Edyp. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Szczęście" — słuch. 15.00 „Żółte światła" — słuch. 15.30 „Pajęczyna" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Renesans pianoli. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 „Polacy w Budapeszcie" — kometnarz (Ł). 16.50 10 minut z zespołem „A Vista" (Ł). 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Koncert (Ł). 17.10 „Eksportowa batalia „Stomilowców" — rep. (Ł). 17.30 Soliści i zespoły polskich estrad (Ł). 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Tajemnice Słowian. 19.00 Poradnik językowy. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 George Enescu — „Edyp" (stereo). 22.25 Kraje i ludzie. 22.45 Trio D-dur.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

12.00 Program na dzień dobry. 12.30 Jak ptaki bez gniazd — film fab. prod. USA. 14.45 Wakacyjne Studium Nauczycielskie — Praca nauczyciela ze słuchaczami radiowo-telewizyjnej szkoły średniej. 15.15 Praca samokształceniowa słuchacza radiowo-telewizyjnej szkoły średniej. 15.45 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw — program województw wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego. 16.30 Dla młodych widzów: Teleferie — list. 17.10 Transmisja z trójmeczu lekkiej atletyki: Polska — ZSRR — NRD. 18.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc — Mieszkaniec zegara z kurantem. 19.30 Dziennik. 20.20 Niebezpieczny punkt obserwacyjny — film fab. prod. ang. 21.10 Pegaz. 21.55 Czy lubisz Bacharacha? — program muzyczny. 22.20 Dziennik.

**PROGRAM II**

17.05 Program dnia. 17.10 Białka mleka — program publicystyczny. 17.30 Na kogo popadnie — program rozr. 18.00 Kino letnie: Słynne ucieczki — film ser. prod. francuskiej. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Co jest grane — czyli salon zagadek muzycznych. 20.50 Wietnam — „Od Mekongu do Ha Longu" — program publ. międzynarodowej. 21.15 Twarze teatru — Jerzy Trela. 21.45 24 godziny. 21.55 Goodiosi jako filmowcy — film rozr. prod. ang. z cyklu — Róże Montreux.

## Nielegalna działalność

Na listę amerykańskich przedsiębiorstw monopolistycznych, które przyznały się do dokonywania nielegalnych transakcji za granicą, wpisały się ostatnio cztery nowe. Jedna z największych firm amerykańskich „Xerox Corporation" przyznała, że w okresie od 1971 do 1975 r. wypłaciła „niektórym osobistościom za granicą" ponad 100 tys. dolarów. Rzecznik firmy odmówił ujawnienia nazwisk tych osobistości i krajów, które reprezentują.

O nielegalnych wypłatach dla działaczy politycznych i gospodarczych w różnych krajach, w wysokości przekraczającej 80 tys. dolarów, oznajmił również koncern firmowy „XX Century Fox". Do podobnych nielegalnych aktów, dotyczących sum od 375 tys. do 700 tys. dolarów przyznały się także dwie inne wielkie firmy.

Dnia 16 sierpnia 1976 r. zmarł

KOL.

**JERZY TARGOŃSKI**

długoletni i zasłużony pracownik Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z PWIKOŁ.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Dołach w Łodzi.

W dniu 17 sierpnia 1976 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 75

Ś. † P.

**EUGENIA MARTA WIATROWSKA**

z domu SZWARC.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 19 sierpnia 1976 roku o godzinie 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

MĄŻ
I NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 17 sierpnia 1976 r. odszedł na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany Mąż

Ś. † P.

**STEFAN SIKORSKI**

b. pracownik Banku Inwestycyjnego i Zakładów Energetycznych w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 sierpnia br. o godzinie 17 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

ŻONA
z POZOSTAŁĄ RODZINĄ

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w trudnym czasie choroby i śmierci

**SŁAWOMIRY KATARASIŃSKIEJ**

wśród nich pracownikom Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi i WSS Społem Łódź — Bałuty, serdeczne wyrazy podzięki składa

RODZINA

Dnia 17 sierpnia 1976 roku zmarła nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 88

Ś. † P.

**MARIA BILAN**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20 sierpnia br. o godzinie 17 z kaplicy na cmentarzu Zarzew, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, ZIĘĆ, SYNOWA, WNUCZĘTA I PRAWNUCZKA

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź sk 293-00 łączy ze wszystkimi działami tel. nr 69 Telefony: centralami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 80 g. B-1 T 8 9 10